PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

Wydanie 1 2 3

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM CZWARTEK, 27 WRZEŚNIA 1984 R. NR 231 (11638) ROK XXXV CENA 5 ZŁ

Spotkania A. Gromyki i S. Olszowskiego w siedzibie ONZ

NOWY JORK. PAP. We wtorek szef dyplomacji radzieckiej **Andriej Gromyko** spotkał się w nowojorskiej siedzibie ONZ z kolejnymi politykami uczestniczącymi w obradach XXXIX sesji ONZ. Tego dnia Andriej Gromyko rozmawiał m.in. z ministrami spraw zagranicznych Brazylii, Holandii, Japonii i Kanady oraz szefem delegacji Indii.

Andriej Gromyko spotkał się również z ministrem spraw zagranicznych RFN, **Hansem Dietrichem Genscherem.**

* ★ *

NOWY JORK. PAP. Minister spraw zagranicznych PRL, **Stefan Olszowski** spotkał się w Nowym Jorku ze związkowym sekretarzem spraw zagranicznych Jugosławii, **Raifem Dizdarevicien.** Wymieniono poglądy na problemy sytuacji międzynarodowej i pozytywnie oceniono stan stosunków dwustronnych.

Min. S. Olszowski spotkał się także z ministrem spraw zagranicznych Kolumbii, **Augusto Ramirezem Ocampo.**

Meldunek z budowy Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi: rozpoczęto budowę parteru części łóżkowej szpitala pediatrycznego. Pracuje łódzki Kombinat Budowlany „Śródmieście", zarazem generalny wykonawca tej wielkiej inwestycji. Trwają równocześnie roboty przy innych obiektach, m.in. na budowie szpitala ginekologiczno - położniczego.

Na zdjęciu: powstaje część łóżkowa szpitala pediatrycznego. CAF

Na Centrum Zdrowia Matki-Polki

Rośnie społeczne zaangażowanie na rzecz budowy Szpitala-Pomnika Matki-Polki. **Rada Pracownicza Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet" w Kunowie** podjęła uchwałę o przekazaniu na ten cel kwoty 30 tys. złotych, wypracowanej przez całą **załogę.**

Jednocześnie taką samą sumę, a więc 30 tys. zł, postanowiono przelać na konto szpitala onkologicznego w Kielcach.

Również pracownicy **Wojewódzkiego Przemysłowego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kielcach** wpłacili na konto pomnika 3.500 zł zebranych z dobrowolnych składek personelu.

5 tysięcy złotych na ten szlachetny cel przeznaczył z wypracowanych zysków **Zarząd Spółdzielni Rzemieślniczej w Pińczowie.**

Warto dodać, że spółdzielnia ta przeznaczyła 30 tys. zł na budowę nowej szkoły w Pińczowie zaś po 5 tys. złotych na NFOZ i rewaloryzację zabytków Krakowa.

Rozmowy parlamentarzystów Japonii i Indonezji z przedstawicielami naszego rządu

Przebywającą w Polsce z wizytą oficjalną delegację parlamentu Japonii z wiceprzewodniczącym Izby Reprezentantów **Seiichi Katsumatą** przyjął 26 bm. minister handlu zagranicznego **Tadeusz Nestorowicz.**

Przedmiotem rozmowy były zagadnienia polsko-japońskich stosunków gospodarczych, przy czym obie strony opowiedziały się za potrzebą ich dalszego rozwijania. Podkreślono znaczenie międzynarodowej współpracy ekonomicznej, nie skrępowanej barierami restrykcji i protekcjonizmu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Plenum CK SD o sprawach inteligencji

Rola i zadania inteligencji w kulturze, nauce, oświacie i wychowaniu — to temat wczorajszych obrad Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Omawiane były również zadania stronnictwa przed XIII Kongresem SD. Prowadzący obrady — przewodniczący CK SD wicepremier **Edward Kowalczyk** zaakcentował, że istnieje jedna tylko droga prowadząca do uzyskania przez inteligencję pozycji społecznej odpowiadającej jej możliwościom: przez podjęcie żmudnej, organicznej pracy wszędzie tam, gdzie widoczna jest tego potrzeba dla dobra społeczeństwa i państwa. **(PAP)**

Zarejestrowano 117 ogólnokrajowych organizacji związkowych

Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował 26 bm. dwie nowe federacje związków zawodowych. Są nimi: Federacja Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Przedsiębiorstw Produkcyjnych Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z siedzibą w Warszawie oraz Federacja Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Zakładów „Hortex" w PRL z siedzibą w Górze Kalwarii.

Liczba zarejestrowanych ogólnokrajowych organizacji związkowych powiększyła się do 117.

(PAP)

Świętokrzyskie Dni Kultury

Dyskusja o jakości

Rada Wojewódzka w Kielcach oraz Społeczne Centrum Jakości Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie zorganizowały konferencję naukową na temat zarządzania przedsiębiorstwem w aspekcie jakości produkcji. Do Domu Technika przybyli dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych, szefowie służb kontrolnych. Informacji o poziomie jakości wyrobów udzielili przedstawiciele Polskiego Komitetu Norm, Miar i Jakości, a interesujące referaty problemowe wygłosili m.in. prof. dr hab. inż. **Romuald Kolman** z Politechniki Gdańskiej, doc. dr inż. **Kazimierz Wieczorowski** z Politechniki Poznańskiej i dr inż. **Bogdan Pakosiewicz** z Instytutu Obróbki Skrawaniem.

Dzisiaj kolejne imprezy, konferencje i sympozja organizowane przez kadrę inżynieryjno-techniczną. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa przygotowało sympozjum na temat produkcji maszyn i urządzeń dla rolnictwa zaś w Ostrowcu odbędzie się seminarium na temat produkcji stali austenicznych dla potrzeb energetyki jądrowej.

(bis)

W Polsce przebywają przedstawiciele kierownictwa europejskiego Oddziału Business International — prezes **Kurt Neubauer** i wiceprezes **Jacques Guentensperger.** Ich wizyta związana jest z konferencją Business International, która odbędzie się w dniach

Konferencja nt. rozwoju handlu z Polską

1—5.X. w Warszawie i dotyczyć będzie rozwoju handlu z Polską.

Organizacja ta jest największą instytucją marketingową i kontaktową krajów kapitalistycznych.

26 bm. obu gości przyjął prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — **Ryszard Karski.** (PAP)

Potrzeba konsekwencji w realizacji zasad reformy

Przygotowania do wyborów organów wykonawczych samorządu mieszkańców miast i wsi

W gmachu Sejmu odbyła się 26 bm. narada przewodniczących wojewódzkich rad narodowych poświęcona omówieniu realizacji reformy gospodarczej oraz przygotowań do wyborów organów samorządu mieszkańców miast i wsi. Obrady prowadził przewodniczący Rady Państwa prof. **Henryk Jabłoński.** Uczestniczyli w nich: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Kazimierz Barcikowski,** wicepremierzy: **Roman Malinowski** i **Manfred Gorywoda,** członkowie Rady Państwa, ministrowie, przedstawiciele Rady Krajowej PRON, organizacji spółdzielczych.

Na rady narodowe zwrócone są dziś oczy całego społe-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Omówienie wyników kontroli funkcjonowania obrony cywilnej

Posiedzenie WKO w Kielcach

W dniach od 13 do 19 lipca br. w województwie kieleckim przebywała grupa oficerów Inspektoratu Obrony Cywilnej Kraju, przeprowadzająca kompleksową kontrolę funkcjonowania obrony cywilnej w czterech wydziałach Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, wybranych jednostkach administracji państwowej w miastach i gminach regionu oraz kilku zakładach pracy.

Omówienie wyników i wniosków z tej kontroli było tematem obrad Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Kielcach.

W porównaniu z wynikami podobnej kontroli przeprowadzonej w woj. kieleckim w 1979 roku zanotowano postęp w realizacji zadań obrony cywilnej w województwie. Szef Wojewódzkiego Inspektoratu OC płk. dypl. **Marian Niemiec** przedstawił zebranym wnioski z kontroli oraz analizę przed-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Konserwy rybne z „Certy"

Produkcja konserw rybnych w szczecińskiej „Cercie" odbywa się w oparciu o ryby słodkowodne, łowione przez rybaków z tej spółdzielni. Plany przewidują wyprodukowanie 600 ton poszukiwanych konserw takich jak np. „byczki" czy „płoć w sosie pomidorowym". Podana wielkość jest dwa razy większa niż w latach ubiegłych. Na przyszły rok planuje się wyprodukowanie 700 ton. Podstawową trudnością w branży rybnej jest brak puszek; „Certa" nie ma tego problemu, gdyż dzięki odpisom dewizowym za eksport swoich produktów może zakupić potrzebne ich ilości.

Na zdjęciu: pracownice szczecińskiej „Certy" podczas sortowania ryb.

CAF — J. Undro

Sesja polsko-austriackiej komisji mieszanej w Wiedniu

Korzystna współpraca gospodarcza

WIEDEŃ. Korespondent PAP, Franciszek Malinowski relacjonuje:

26 bm. w stolicy Austrii zakończyły się obrady IX sesji polsko-austriackiej komisji mieszanej do spraw współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej. Szefowie obu delegacji: wicepremier **Janusz Obodowski** i wicekanclerz **Norbert Steger** podpisali protokół tej sesji. Zawiera on ramowe kierunki i zadania współpracy obu krajów na najbliższą przyszłość.

Przewodniczący delegacji polskiej tego dnia został przyjęty przez kanclerza Austrii, **Freda Sinowatza.** Obaj rozmówcy dokonali wymiany poglądów dotyczących dwustronnych stosunków między Polską i Austrią oraz aktualnej sytuacji międzynarodowej. Janusz Obodowski poinformował kanclerza o zachodzących procesach normalizacji i stabilizacji społecznej oraz gospodarczej w Polsce, co zostało przyjęte z zadowoleniem

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Order Sztandaru Pracy I klasy dla tarnobrzeskiej „przemysłówki"

26 bm., z okazji Dnia Budowlanych Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zostało uhonorowane Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Przedsiębiorstwo powstało przed 25 laty dla wzniesienia Tarnobrzeskiego Zagłębia Siarkowego. Dzięki dynamicznemu rozwojowi stało się największą tego typu firmą w południowo-wschodnim regionie kraju. Na ten rok planuje produkcję wartości blisko 4 mld zł.

Dziełem budowlanych z Tarnobrzega jest m.in. Huta Szkła w Sandomierzu, cementownie: „Ożarów" i „Małogoszcz", browar i chłodnia „Hortexu" w Leżajsku oraz rozbudowa tak znaczących fabryk jak WSK „Gorzyce", „Predom-Detamet" w Nowej Dębie, Huta „Stalowa Wola", „Nimet" w Nisku czy huta w Ostrowcu Świętokrzyskim. Do tego należy doliczyć liczne osiedla mieszkaniowe, szkoły oraz domy kultury.

Aktu dekoracji dokonał wicepremier **Zbigniew Szałajda** w towarzystwie ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych **Stanisława Kukuryki.**

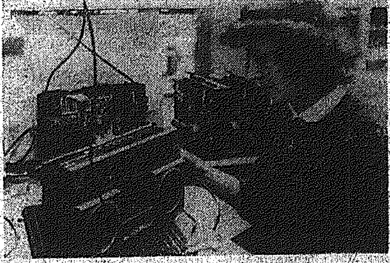

„Wilga" i inne

Radiomagnetofon monofoniczny „wilga" jest niewątpliwie najpopularniejszym wyrobem Zakładów Wytwórczych Magnetofonów „Unitra" im. Marcina Kasprzaka w Lubartowie. Ten największy we wschodniej Polsce zakład elektroniczny jest także producentem m.in. radiomagnetofonu stereofonicznego „daria RM 8035", magnetofonu „MK 232P" (dawny „grundig") oraz magnetofonu stereofonicznego „finezja M 538 SD" w klasie Hi-Fi.

Na zdjęciu: Danuta Kobyłka przeprowadza kontrolę radiomagnetofonu „daria". CAF — M. Trembecki

Udana transakcja zbożowa

Pszenica za żyto

Jak już informowaliśmy w tych dniach Centrala „Rolimpex" podpisała w Moskwie z Radzieckim Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego „Exportchleb" kontrakt dotyczący sprzedaży 400 tys. ton polskiego żyta i zakupu 350 tys. ton radzieckiej pszenicy.

Na czym polega walor tej transakcji? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora Biura Zboża CHZ „Rolimpex" — **Józefa Danilczuka,** który podpisywał kontrakt.

— Jest ona korzystna tak z punktu widzenia bilansu zbożowego, jak i dewizowego naszego kraju, bowiem nie angażuje środków wolnodewizowych, a wynegocjowane ceny eksportowe żyta i importowe pszenicy odpowiadają cenom rynku światowego. W Polsce odczuwamy niedobór pszenicy przy względnym nadmiarze żyta. Dzięki temu kontraktowi o 350 tys. ton zmniejszymy nasze wolnodewizowe zakupy pszenicy. Trzeba zdawać sobie sprawę — i to jest zaleta zasadnicza — że nie ma w tej chwili szans sprzedaży dużych ilości żyta na rynku światowym. Cały eksport tego zboża w skali świata wynosi nieco powyżej 700 tys. ton rocznie. Głównymi jego odbiorcami są w dodatku kraje pozaeuropejskie. Gdybyśmy jednak zdołali ulokować większe partie polskiego żyta za granicą, musielibyśmy ponieść duże koszty transportu, co miałoby negatywny wpływ na cenę.

Wracając do bilansu zbożowego należy podkreślić, że tegoroczne zbiory, choć bardzo udane, nie zaspokajają jeszcze naszych potrzeb. Dotyczy to przede wszystkim pszenicy. Jej udział w skupie sięga obecnie ok. 30 procent, tymczasem w konsumpcji — już 50 procent. Został zwiększony udział żyta w wypieku chleba, ale na ten cel wystarczy 2,1 mln ton, a skup kształtuje się na poziomie ok. 2,8 mln ton. Mamy więc pewną nadwyżkę żyta w stosunku do potrzeb konsumpcyjnych ludności. Krajowe zasoby tego zboża wystarczają również na potrzeby paszowe rolnictwa.

Jak zatem zbilansujemy krajowe zapotrzebowanie na pszenicę?

— Skup pszenicy na cele konsumpcyjne wyniesie — jak się przewiduje — 1,6 do

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Sandro Pertini skończył 88 lat

RZYM. PAP. Kiedy przed 6 laty parlament włoski wybierał prezydenta, trzeba było aż 15 tur głosowania by zapadło rozstrzygnięcie. Szefem państwa został 82-letni podówczas polityk socjalistyczny, sławny dzięki stanowczej postawie antyfaszystowskiej i bohaterskiemu udziałowi w ruchu oporu w okresie II wojny światowej, **Sandro Pertini.** Powodem, dla którego wybór okazał się trudny, a kandydatura kontrowersyjna, był podeszły wiek kandydata do stanowiska szefa państwa.

Po 6 latach u steru władzy państwowej Sandro Pertini obchodził we wtorek swe 88 urodziny.

Piętrowy „ikarus"

BUDAPESZT. PAP. Węgierscy specjaliści skonstruowali model nowego piętrowego „ikarusa". Jest on przeznaczony do przewożenia pasażerów, korzystających z komunikacji lotniczej.

Nowy model autokaru ma 16,5 m długości. „Parter" pojazdu przystosowany jest do przewożenia bagażu pasażerów. Na „piętrze" znajdują się wygodne miejsca dla podróżnych.

Jak wiadomo, największym nabywcą „ikarusów" jest Związek Radziecki. Od 1949 r. ZSRR zakupił na Węgrzech około 89 tys. autobusów marki „ikarus".

Obecnie węgierskie autokary „ikarus" można spotkać **na drogach 54 państw.**

Egzamin leśników

Minister przemysłu drzewnego zalecił przeprowadzenie szkolenia całej służby leśnej w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

W Nadleśnictwie Szczerba (woj. suwalskie) zalecenie to potraktowano z całą powagą. Trzydniowe szkolenie administracji i robotników leśnych podsumowane zostało egzaminem końcowym. Dla tych ostatnich sprawdzian ten był jednocześnie weryfikacją zawodową, bez której dalsza praca byłaby niemożliwa.

Na zdjęciu: egzamin zorganizowany w Nadleśnictwie Szczerba przysporzył wiele nerwów, nie obyło się także bez tremy — wynik końcowy — piątka.

CAF — R. Sieńko

„Pomysł" senatora z Pensylwanii

Z Waszyngtonu nadeszła informacja, iż Arlen Specter, republikański senator z Pensylwanii, zgłosił we wtorek projekt ustawy, która zezwalałaby, jeśli zajdzie tego potrzeba, na uprowadzanie osób podejrzanych o działalność terrorystyczną przeciwko przedstawicielom władz amerykańskich, aby można je było osądzić w Stanach Zjednoczonych.

Senator Specter nie ukrywa, iż do tego pomysłu skłonił go ostatni zamach na ambasadę USA w Bejrucie.

Skromność wybitnego pisarza

LONDYN. PAP. W wywiadzie dla radia BBC jeden z najwybitniejszych pisarzy brytyjskich, Graham Greene stwierdził, iż nie podziela powszechnej opinii, która zalicza go do największych pisarzy świata. „Sądzę, że jestem jednym z dobrych pisarzy, słowo wielki byłoby tu przesadą. Kiedy wspomina się o Balzaku, Tołstoju, czy Dickensie myślę, że żaden współczesny pisarz nie dorównuje ich formatowi".

Kronika dnia

Jubileusz bibliotek publicznych na Kielecczyźnie

Wczoraj z okazji 75-lecia istnienia na Kielecczyźnie bibliotek publicznych zasłużeni pracownicy miejskich i wiejskich placówek bibliotecznych zostali uhonorowani odznaczeniami państwowymi, odznakami resortowymi i regionalnymi, a także dyplomami i nagrodami. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz „Medal 40-lecia Polski Ludowej" otrzymała **Maria Kałdowska.**

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele politycznych i administracyjnych władz województwa z sekretarzem KW PZPR, **Józefem Winiarskim**, wiceprezesem WK ZSL, **Andrzejem Lato**, wiceprzewodniczącym WK SD, **Jerzym Pładem** i wicewojewodą kieleckim, **Wojciechem Neskiem.**

Jubileusz uświetniła sesja popularnonaukowa na temat: „75-lecie bibliotek publicznych Kielecczyzny 1909—1984".

Kolegium wojewody

26 bm. pod przewodnictwem wojewody kieleckiego — **Włodzimierza Pasternaka** obradowało kolegium wojewody. Tematem narady były problemy adaptacji zawodowej i społecznej nowo zatrudnionych pracowników w administracji państwowej. Podstawą do dyskusji były wyniki ankiety przeprowadzonej wśród aplikantów w latach 1983—84 r. przez Międzywojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr UW w Kielcach.

Przyjęte przez kolegium kierunki pracy z nowo zatrudnionymi zmierzają do dalszej poprawy procesów adaptacyjnych i stworzenia lepszych warunków do podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Kolegium wysłuchało informacji o założeniach nowych systemów płacowych, wprowadzanych w niektórych przedsiębiorstwach w budownictwie.

Zadania i problemy prywatnego handlu, usług i gastronomii

W Radomiu odbył się zjazd delegatów Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, który jest najwyższą władzą tej organizacji. Oprócz delegatów wzięli w nim udział zaproszeni goście, m.in. wicewojewoda **Wawrzyniec Pietruszka**, przedstawiciele Naczelnej Rady Zrzeszenia, Komitetu Miejskiego SD. Wybrano nowy zarząd oraz powołano komisje zajmujące się m.in. analizą skarg, wniosków, ustaleniem kierunków działalności zmierzających do eliminowania nieprawidłowości, podnoszeniem jakości usług itp. Uchwalono statut zrzeszenia oraz program działalności gospodarczej i społeczno-wychowawczej. (cia)

Z prac egzekutywy KW PZPR w Radomiu

Sytuację polityczną w Wyższej Szkole Inżynierskiej im. K. Pułaskiego oraz stan przygotowań do nowego roku akademickiego oceniła na wczorajszym posiedzeniu egzekutywa KW PZPR w Radomiu.

Województwo radomskie należy w kraju do regionów o najniższym udziale kadry z wyższym wykształceniem zatrudnionej w gospodarce narodowej. Jedyna wyższa uczelnia utworzona w 1978 r. WSI — kształci obecnie 1335 studentów na studiach stacjonarnych i 668 na wieczorowych, zapewniając miejscowej młodzieży możliwość edukacji akademickiej. Warto podkreślić, że działalność naukowo-dydaktyczna realizowana w takich specjalnościach, jak technologia obuwia czy ubezpieczenia i prewencje należy do unikatowych w kraju. Inne specjalności — technologia garbarstwa, ekonomika i organizacja obrotu towarowego i usług oraz ekonomika i organizacja przemysłu — są ściśle związane z potrzebami regionu. W związku jednak z nowymi wymogami Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przewidującymi trzech samodzielnych pracowników naukowych dla funkcjonowania specjalności, mogą powstać trudności w utrzymaniu niektórych z nich. Aktualnie uczelnia zatrudnia na pełnych etatach 37 profesorów i docentów, brakuje więc jeszcze kilkunastu osób. Pozyskanie ich z innych ośrodków akademickich jest możliwe, ale wymaga zapewnienia godziwych warunków mieszkaniowych. Tu z pomocą powinny przyjść władze administracyjne województwa. Kierownictwo WSI nie ogranicza się wszakże tylko do pozyskiwania kadr zamiejscowych, wiele uwagi poświęca również rozwojowi naukowemu własnych pracowników. Analiza stanu zaawansowania rozpraw habilitacyjnych wskazuje, że w najbliższym okresie 4 osoby uzyskają tytuł doktora habilitowanego, zaś do 1990 r. — 49 dalszych. Część spośród nich uzyska stopnie naukowe za granicą. Obecnie 9 pracowników odbywa staże habilitacyjne w ZSRR, a jeden w NRD. Trwają przygotowania do otwarcia kolejnych przewodów.

W br. przyjęto na pierwszy rok studiów 306 absolwentów szkół średnich, a wskaźnik kandydatów przypadających na jedno miejsce należał do najwyższych w kraju. Od 1982 roku organizowane są w Radomiu egzaminy wstępne na politechniczne studia zagraniczne w państwach socjalistycznych. Równolegle w okresie wakacyjnym odbywają się w radomskim ośrodku akademickim zgrupowania wszystkich studentów podejmujących studia zagraniczne w ramach tzw. obozu adaptacyjnego. Jest to dobra reklama dla szkoły, planuje się zatem utworzenie centralnego ośrodka rekrutacji na studia zagraniczne. Przyniosłoby to i tę dodatkową korzyść, że przy odpowiedniej współpracy z miejscowymi szkołami średnimi kilkudziesięciu młodych radomian mogłoby podejmować corocznie studia w ościennych państwach.

Tematyka prac naukowo-badawczych wynikająca z prowadzonych specjalności dydaktycznych wiąże się ściśle z potrzebami gospodarki narodowej. Znajduje to potwierdzenie w uzyskiwanych efektach przysparzających oszczędności materiałów i energii, wykorzystujących produkty odpadowe oraz pozwalających na rozwój produkcji antyimportowej. Niestety, wdrażanie nowatorskich rozwiązań technicznych pozostawia wiele do życzenia.

Sytuacja materialna i kadrowa uczelni rzutuje na atmosferę polityczną w akademickiej społeczności. Po wydarzeniach z początku lat siedemdziesiątych, nastroje wśród pracowników i studentów uległy obecnie wyraźnej stabilizacji. Duża w tym zasługa 200-osobowej organizacji partyjnej oraz uczelnianych związków młodzieży. ZSMP i ZMW zyskują sobie coraz większe wpływy wśród studentów, a nowa organizacja społeczno-zawodowa — ZSP — skupia już 520 członków. To ważne, bowiem dotychczasowa aktywność społeczna młodzieży była niezadowalająca. Tym bardziej — co podkreślono na egzekutywie KW — że zadaniem uczelni jest nie tylko przygotowanie młodego człowieka do zawodu, ale również wychowanie obywatela socjalistycznego państwa.

Rozmowy parlamentarzystów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tego dnia japońscy goście złożyli wizytę kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceministrowi Ernestowi Kuczy.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na tematy stosunków polsko-japońskich i sytuacji międzynarodowej.

★

26 bm. dobiegła końca oficjalna wizyta, jaką na zaproszenie Prezydium Sejmu złożyła w Polsce delegacja parlamentu Indonezji z wiceprzewodniczącym Izby Reprezentantów **Amirem Murtono.**

Indonezyjscy goście spotkali się tego dnia z ministrem handlu zagranicznego **Tadeuszem Nestorowiczem.** W toku spotkania omówiono stan wzajemnych stosunków gospodarczych i handlowych oraz możliwości ich rozszerzenia na tle ustaleń komisji mieszanej, która odbyła się w sierpniu br. Mówiono ponadto o dziedzinach będących przedmiotem szczególnego wzajemnego zainteresowania, jak przemysł stoczniowy, energetyka i górnictwo.

Posiedzenie WKO w Kielcach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sięwzięć OC w poszczególnych działach. Za całokształt pracy, w zakresie ochrony dóbr kultury i sztuki ocenę bardzo dobrą otrzymał Wydział Kultury i Sztuki UW w Kielcach. Z jednostek administracji państwowej najlepiej — również na ocenę bardzo dobrą wypadł Urząd Gminy w Bodzentynie. Gorsze natomiast noty otrzymały Wydział Rolnictwa i Leśnictwa UW oraz Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Zadania obrony cywilnej lepiej realizowane są w mniejszych ośrodkach, gorzej zaś w miastach. Również nie we wszystkich zakładach pracy przywiązuje się do tak ważnych zagadnień należytą wagę.

Wojewódzki Komitet Obrony opracował wnioski zmierzające do poprawy działań OC i usunięcia zaległości w jednostkach, które wypadły najsłabiej. Równocześnie wyraził podziękowanie i uznanie za rzetelną pracę w dziedzinie doskonalenia obronności kraju w regionie szefowi Wojewódzkiego Inspektoratu OC. (m)

Potrzeba konsekwencji w realizacji zasad reformy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

...stwa — powiedział H. Jabłoński. Obywatele oczekują, iż rady wyposażone w nowe, szerokie uprawnienia będą rzeczywiście władzą i podejmą skuteczne działania zarówno dla rozwiązania najpilniejszych problemów życia mieszkańców i regionów, jak i spraw decydujących o perspektywicznym rozwoju województw.

Rady narodowe są dziś rzeczywistymi gospodarzami w terenie. Z tego punktu widzenia — wskazał H. Jabłoński — ocenia należy stojący przed radami obowiązek uchwalenia planu rocznego i budżetu na 1985 r. Chodzi o to, by plany takie odpowiadały aspiracjom i dążeniom województw, a zarazem były realne, możliwe do wykonania. Znacznie więcej jednostek gospodarczych jest dziś podporządkowanych bezpośrednio władzom terenowym, rady zdobyły własną bazę finansową, zwiększyły się ich uprawnienia w stosunku do całości życia gospodarczego na ich obszarze władania. Trzeba się więc dobrze zastanowić, jak podejmować optymalne działania w warunkach reformy gospodarczej.

Rozpoczyna się kampania wyborcza do organów wykonawczych samorządu mieszkańców — komitetów osiedlowych i obwodowych w miastach oraz sołtysów i rad sołeckich na wsi. Wybory te obejmą ok. 7 tys. osiedli w miastach i 37 tys. sołectw na wsi. Będzie to kampania o dużym zasięgu i poważnej doniosłości politycznej i społecznej — podkreślił mówca. Sprzyjać ona będzie aktywizacji społeczności lokalnych dla rozwiązywania własnymi siłami najpilniejszych potrzeb naszych miast i wsi.

Wprowadzenia do dyskusji na temat realizacji reformy gospodarczej dokonał pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej — **Władysław Bąka.** Podkreślił, że terenowe organa władzy państwowej mają do spełnienia doniosłą funkcję promotora postępowych przeobrażeń w funkcjonowaniu gospodarki.

Rok 1983 był ważnym testem rozwiązań reformy. Dowiódł, że nie tylko nie ogranicza ona, — lecz przeciwnie — stanowi warunek umocnienia strategicznej roli planowania centralnego i zwiększenia jego skuteczności. Mechanizmy i narzędzia reformy umożliwiają sterowanie gospodarką zgodnie z celami społecznymi. Dowodem — przekroczenie założeń planu w ubiegłym roku. Samodzielne przedsiębiorstwa — wbrew zgłaszanym obawom — działają zgodnie z główną linią polityki ekonomicznej.

Stwierdzić trzeba jednak — podkreślił min. Bąka — że zarówno wzrost produkcji, jak i poprawa efektywności były dotychczas głównie rezultatem uruchomienia prostych rezerw. Obecnie trzeba sięgać głębiej, do przeobrażeń strukturalnych, postępu technicznego, tworzyć warunki poprawy jakości. W tych dziedzinach nie obserwujemy dotąd istotniejszego postępu. Ten fakt brany być musi pod uwagę przy dalszym usprawnianiu mechanizmów ekonomicznych i podatkowych. Chodzi o większą konsekwencję w realizacji zasad reformy.

W dyskusji przewodniczący rad narodowych akcentowali, że wzrost uprawnień rad spowodował jednocześnie zwiększenie oczekiwań i niecierpliwości wyborców. Stąd właściwy wybór celów i sposób przeznaczania środków należy postawić na pierwszym miejscu. Aby jednak to osiągnąć, metodami zgodnymi z duchem reformy należy zlikwidować partykularyzm w działalności przedsiębiorstw.

Podsumowując tę część obrad przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński stwierdził, że istotny merytorycznie ich przebieg oraz głęboka znajomość problematyki przez wszystkich dyskutantów stanowi gwarancję iż samorząd terytorialny będzie umiał wykorzystywać środki i możliwości jakie niesie reforma dla optymalnego rozwoju poszczególnych regionów kraju.

Przygotowania do wyborów organów samorządu mieszkańców omówił zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Kazimierz Secomski.**

Na zakończenie narady przewodniczący Rady Państwa podkreślił, iż powołanie samorządów mieszkańców miast i wsi zakończy proces formowania samorządu terytorialnego. Będzie to jednocześnie zakończenie bardzo ważnego etapu budowy demokratycznych struktur naszego państwa. (PAP)

◆ LONDYN. 26 bm. w W. Brytanii weszły w życie uchwalone wcześniej przez parlament nowe przepisy, ograniczające możliwości podejmowania działań solidarnościowych przez związki zawodowe. Kolejna ustawa o związkach zawodowych, która w środę nabrała mocy obowiązującej, zabrania władzom związkowym podejmowania jakichkolwiek działań, które naruszałyby umowy o pracę ich członków, bez uprzedniego przeprowadzenia głosowania w tej sprawie wśród zainteresowanych.

◆ PEKIN. Chiny i Wielka Brytania parafowały w Pekinie porozumienie dotyczące kwestii Hongkongu. Po trwających dwa lata rokowaniach wiceminister spraw zagranicznych ChRL, Zhou Nan oraz ambasador Wielkiej Brytanii w Chinach, Richard Evans, parafowali dokument, który zakłada przywrócenie w roku 1997 suwerenności Chin nad Hongkongiem przy pozostawieniu przez 50 lat obowiązującego tam systemu gospodarczego i społecznego.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

◆ PARYŻ. Francja rozpoczęła wycofywanie oddziałów wojskowych z Czadu na podstawie porozumienia osiągniętego z Libią. Jak wiadomo, 3200 żołnierzy francuskich zostało wysłanych do Czadu w sierpniu 1983 r.

◆ DELHI. Rząd Indii nie zamierza dłużej utrzymywać kontroli wojskowej nad główną świątynią Sikhów — Złotą Świątynią w Amritsarze w stanie Pendżab. Poinformowała o tym premier Indira Gandhi w przemówieniu radiowo-telewizyjnym wygłoszonym we wtorek wieczorem.

◆ BONN. W RFN mnożą się zjazdy i spotkania żołnierzy i oficerów hitlerowskiego Wehrmachtu. Zorganizowano m.in. „federalne spotkanie" byłych żołnierzy „Afrikakorps", dowodzonego w czasie drugiej wojny światowej przez feldmarszałka Erwina Rommla. Przybył na nie minister obrony RFN, Manfred Woerner i wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Bundeswehra powinna w swoim szkoleniu korzystać z „tradycji" Wehrmachtu.

W Bułgarii

Wyroki śmierci za napady rabunkowe

SOFIA. Korespondent PAP, Włodzimierz Żróbik informuje:

Bułgarski Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę Weselina Sławczewa i Stefana Atanasowa z Haskowa oskarżonych o dokonanie kilku napadów rabunkowych.

Pierwszy napad miał miejsce w maju 1980 r. Przestępcy zrabowali wtedy z instytucji państwowej łup wartości 5362 lewów. W tym samym roku w październiku i grudniu dokonali kolejnych napadów, rabując na szkodę państwa 3585 lewów.

Ostatni napad miał miejsce 27 stycznia br. przed Bankiem Narodowym w Haskowie. Przestępcy zrabowali wtedy 180 tys. lewów i usiłowali pozbawić życia strażnika.

Sąd uznał winę oskarżonych i skazał ich na karę śmierci. Wyrok został wykonany.

Pszenica za żyto

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

1,8 mln ton. Całe potrzeby wynoszą zaś 4 mln ton. 350 tys. ton uzyskamy w wyniku transakcji zawartej z ZSRR. Brakuje więc do pełnego zaspokojenia potrzeb ok. 1,8 mln ton pszenicy. Poszukujemy w dalszym ciągu możliwości zawierania podobnych umów oferując w zamian żyto lub inne towary rolne. Ale resztę będziemy zmuszeni kupić za wolne dewizy.

Korzystając z okazji proszę o przypomnienie jakie inne towary rolne sprowadzamy w tym roku z II obszaru płatniczego?

— Musimy nadal wydatkować dewizy na zakup pokaźnych ilości śrut wysokobiałkowych, kukurydzy, soi i innych produktów. W naszym klimacie np. nie udaje się uprawa kukurydzy i soi. Natomiast żyto, w dotychczasowej strukturze zasiewów, jest jak dotychczas, zbożem podstawowym. Sądzę, że nasi naukowcy zdołają wyhodować takie odmiany pszenicy, które będą lepiej plonować w naszych warunkach. Jednak do tego czasu takie transakcje jak ta, o której mówimy, będziemy starali się kontynuować.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z przyjętym programem wyżywienia narodu, zmienia się w ostatnich kilku latach struktura importu produktów rolnych. Maleje systematycznie import zbóż, wzrósł zaś import pasz wysokobiałkowych. Nigdy jednak nie sprowadzimy zakupów zbóż do zera. Na przykład bez pszenicy „durum", której nie produkujemy w kraju, nie mielibyśmy makaronów. Podobnie przedstawia się sprawa z kukurydzą, nie mówiąc już o soi. „Import" ten nie byłby jednakże obciążeniem dla bilansu płatniczego i gospodarki, gdybyśmy byli w stanie zrekompensować go eksportem naszych zbóż np. żyta, jęczmienia browarnego, owsa oraz innych artykułów rolnych. To jest nasz cel.

Rozmawiał **JAN CIPIUR**

Korzystna współpraca gospodarcza

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

drugiej strony. Obaj rozmówcy podkreślili liczne związki łączące nie tylko historycznie, ale przede wszystkim współcześnie oba kraje.

Podpisany protokół, zawiera ocenę obecnego stanu wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między Polską a Austrią. W dokumencie tym stwierdzono z zadowoleniem, że w 1983 roku dwustronna wymiana handlowa zwiększyła się w porównaniu z 1982 r. Strona polska potwierdziła wolę dalszego rozwoju wzajemnych stosunków i traktowania Austrii jako priorytetowego partnera, wśród krajów, w których dominuje wolnorynkowa gospodarka. Jednocześnie zwróciła uwagę, iż w dalszym wzroście polskiego importu z Austrii istotną rolę powinno odgrywać udzielanie kredytów na jego finansowanie, zwłaszcza na dobra inwestycyjne, surowce, półprodukty, komponenty i części zamienne, w wybranych gałęziach polskiej gospodarki. Obie strony wskazały na rozwój polskich dostaw w dziedzinie energetyki, obejmujących węgiel, koks i energię elektryczną.

O przestrzeganiu prawa, porządku publicznego i dyscypliny społecznej

Przedstawiciel PAP zwrócił się do sekretarza Komitetu Rady Ministrów do Spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej, płk. TADEUSZA KWIATKOWSKIEGO o udzielenie informacji na temat prac i najbliższych zamierzeń komitetu. Oto skrót wypowiedzi:

● **Czym kieruje się komitet przy ustalaniu kierunków swej działalności?**

— Działalność komitetu i jego organów jest programowana i realizowana, stosownie do analiz i ocen sytuacji na obszarach, jakimi zajmuje się komitet. Równocześnie w uwzględnieniu uzasadnionych głosów opinii publicznej — prezes Rady Ministrów, gen. armii **Wojciech Jaruzelski** zleca podejmowanie operacji dla przeciwstawiania się aktualnie najbardziej szkodliwym zjawiskom. Z podobnych przyczyn podejmowane są działania na polecenie przewodniczącego komitetu — gen. broni **Czesława Kiszczaka.**

● **Czy można prosić o bliższe naświetlenie niektórych realizowanych zamierzeń?**

— W I półroczu 1984 r. komitet zaplanował 11 tematów badawczych i dyscyplinująco-porządkowych, do realizacji przez komisje problemowe i Sekretariat. Są to znane operacje, o wynikach których informujemy opinię społeczną. Należą do nich między innymi działania zmierzające do zwiększenia dyscypliny i porządku na obszarach kolejowych, w ciężarowym transporcie samochodowym i pozostającą w ścisłym związku z transportem samochodowym — gospodarką paliwami płynnymi. Stosownie do społecznych postulatów realizowane są także inne operacje dyscyplinujące m.in. zmierzające do respektowania porządku publicznego w miejscach publicznych i w miejscu zamieszkania.

Aktualnie prowadzona jest również poważna operacja kontrolno-weryfikująca wobec pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej. Zasadniczym celem tej operacji jest eliminacja różnego rodzaju nadużyć, z równoczesną ochroną zdrowej części tego sektora, także potrzebnego przecież państwu i społeczeństwu.

Wszystkie te operacje realizowane są także w II półroczu 1984 r. Jak wiadomo obejmują one duże i bardzo specyficzne obszary, gdzie stan szeroko rozumianego przestrzegania prawa pozostawiał i pozostawia nadal wiele do życzenia oraz wzbudzał i wzbudza aktualnie uzasadnione uwagi społeczeństwa. Ze względu na skalę zaniedbań na tych odcinkach — trudno jest jeszcze mówić o wyraźnych symptomach poprawy w rezultacie podjętych działań. Niewątpliwie zanotowano pewną poprawę, np. lepszą pracę drużyn konduktorskich PKP, mniejszą liczbę włamań do obiektów kolejowych, lepszą sprawność techniczną taboru w ciężarowym transporcie samochodowym. Daleko jednak do doskonałości i dlatego wszystkie te operacje będą kontynuowane, z tym jednak, że większy akcent położony zostanie na wywiązywanie się z obowiązków przez właściwe służby, przez ludzi, którym się płaci za solidne wykonywanie powierzonych im zadań.

● **Co z działalnością komitetu w zakresie doskonalenia prawa?**

— Jak informowałem przy innej okazji — Sekretariat komitetu dokonał analizy niektórych obowiązujących aktów prawnych — w tym prawa karnego, prawa lokalowego i prawa spółdzielczego. W oparciu o tę analizę i sygnały kompetentnych organów państwowych, a także głosy opinii społecznej, opracowano założenia nowelizacyjne do prawa karnego i prawa lokalowego, a także założenia nowej ustawy dyscyplinującej użytkowników i pracowników PKP, zwiększając jednocześnie ochronę prawną pracownikom kolejnictwa. Po konsultacjach społecznych założenia te przekazano właściwym resortom dla nadania biegu legislacyjnego.

● **Czy można powiedzieć coś więcej na ten temat?**

— Przede wszystkim pragnę stwierdzić, że doskonalenie prawa w drodze lepszego dostosowywania go do aktualnych potrzeb, poprawa jego przejrzystości i skuteczności. W ochronie interesów obywateli i państwa, a więc umacniania państwa — jest zadaniem stałym o kolosalnym znaczeniu. Trzeba jednak mieć na względzie przestrzeganie dwu zasad bardzo ważnych z punktu widzenia świadomości prawnej i praworządności. Jedną z nich jest względna stabilność prawa, która winna kształtować określoną kulturę prawną; drugą ciągłe dostosowywanie prawa, zwłaszcza praktyki jego stosowania do zmieniającej się sytuacji.

Dostrzegając określone niedostatki obowiązującego prawa, a zwłaszcza jego niedostosowanie do istniejącej sytuacji, Sekretariat komitetu zainicjował nowelizację niektórych przepisów prawa. Między innymi nowelizację kodeksu karnego, której myślą przewodnią było zaostrzenie odpowiedzialności karnej za najgroźniejsze i najczęściej występujące przestępstwa, zwłaszcza wobec recydywistów.

● **Co w najbliższej przyszłości?**

— Będą nadal kontynuowane dotychczasowe operacje porządkowo-dyscyplinujące, o jakich mówiłem. Rozpoczęta zostanie nowa operacja zmierzająca do ograniczenia spekulacyjnej sprzedaży artykułów przemysłowych gospodarstwa domowego. Skala produkcji tego sprzętu oraz import nie uzasadniają występujących braków rynkowych. Jak wiadomo artykuły te są przedmiotem szczególnego rodzaju spekulacji i protekcyjnej sprzedaży, nierzadko już na trasie z zakładu do placówek handlu detalicznego. W ramach tej operacji zamierzamy zwrócić uwagę m.in. na działanie tzw. komitetów kolejkowych. Przecież nie jest tajemnicą, że niektóre osoby odsprzedają swe miejsca w kolejce lub kupują sprzęt z przeznaczeniem do odsprzedaży z zyskiem. Zjawiska te stymulują spekulację i powodują, że przeciętny obywatel nie ma wielkich szans zakupu w normalnym trybie. Uważam, że w operacji tej udzielą nam pomocy środki masowej informacji, bowiem wydaje się, że siła demaskowania ma nie mniejsze znaczenie niż sankcje karne.

W ramach tematów badawczych zamierzamy m.in. dokonać oceny skuteczności kary ograniczenia wolności. Kara ta orzekana przez sądy i kolegia do spraw wykroczeń się [illegible]degrała roli jaka w niej upatrywano. Przyczyną tego jest częste zjawisko, że przedsiębiorstwa unikają przyjmowania do pracy osób kierowanych dla odbycia tej kary. Jak się wydaje, rozwiązaniem może być wykonywanie kary ograniczenia wolności w przedsiębiorstwach pomocniczych organizowanych przez organa podległe Ministerstwu Sprawiedliwości.

Jednym z poważniejszych przedsięwzięć komitetu będą prace nad raportem o stanie przestępczości w Polsce, jej skali i trendach, metodach i efektach zapobiegania — w tym ścigania przestępczości. Raport powinien formułować prognozy i wnioski na najbliższe lata i będzie miał istotne znaczenie dla praktyków stosujących prawo oraz dla placówek naukowych. W związku z tym z propozycją uczestnictwa w jego opracowywaniu zwrócimy się do przedstawicieli tych grup specjalistów.

● **Jaka jest współpraca komitetu ze społeczeństwem?**

— Współpraca ze społeczeństwem ma różne formy. Jest to uczestnictwo przedstawicieli komitetu, m.in. w posiedzeniach niektórych organizacji społeczno-politycznych, rozmowy z przedstawicielami tych organizacji. Przedstawiciele społeczeństwa biorą udział w organizowanych przez nas operacjach, np. w działaniach kontrolnych sektora nie uspołecznionego. Staramy się, aby kontakt ze społeczeństwem był bardziej systematyczny i lepiej zorganizowany. Z tych powodów na posiedzenia plenarne komitetu będą zapraszani przedstawiciele środowisk robotniczych. Ma to duże znaczenie, gdyż chcielibyśmy poddać społecznej weryfikacji nasze dotychczasowe działania, jak też zamierzenia na przyszłość.

Inną formą kontaktu są listy od obywateli. Można by je podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczyłbym przekazywane tą drogą sygnały o różnych nieprawidłowościach występujących w terenie i poszczególnych środowiskach, jak też umotywowane sugestie czym winniśmy się zająć w granicach kompetencji komitetu. Drugą grupę stanowią listy obywateli skarżących się na prawomocne decyzje kompetentnych organów państwowych. Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że komitet nie posiada uprawnień do podważania takich decyzji. W sprawach szczególnych, gdy przemawia za tym uzasadniony interes społeczny lub ochrona uzasadnionego interesu obywatela, przekazujemy swoje uwagi lub sugestie kompetentnym organom.

Przyjmujemy sporo osób zgłaszających się do nas na bezpośrednie rozmowy. Wyjeżdżamy do zakładów pracy na badania itp.

Wszystko jednak co dotychczas w tej sprawie zrobiono jest nie wystarczające, dlatego nacisk na pogłębianie współdziałania ze społeczeństwem będziemy zwiększać. Inaczej sobie naszej pracy nie wyobrażamy, służymy przecież społeczeństwu i dla jego dobra działamy.

● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa

Dzieciom rosną krzywe kręgosłupy, a dwie pływalnie nieczynne

Sportowcy i rehabilitanci odcięci od wody...

— Jedną z najlepszych metod leczenia wad postawy, skrzywień kręgosłupa, niedowładu splotu barkowego jest pływanie — mówi ordynator Oddziału Rehabilitacji Szpitala Wojewódzkiego na Czarnowie w Kielcach, dr IRENA USSOWSKA. —Około 30 proc. młodzieży szkolnej ze względu na wady postawy powinno regularnie korzystać z pływalni. Tymczasem...

OD 1 września zamknięto w Kielcach krytą pływalnię. Tym samym uniemożliwiono korzystanie z pływania w okresie jesienno-zimowo-wiosennym sportowcom i rehabilitantom. Eksperci **Politechniki Świętokrzyskiej** zalecili „natychmiastowe wstrzymanie eksploatacji pływalni do czasu wykonania kapitalnego remontu konstrukcji stropodachu".

— Zaistniała potrzeba wymiany konstrukcji dachu, bądź jej wzmocnienia — mówi doc. dr inż. **Jerzy Piasta**. — Obecny stan techniczny grozi zawaleniem. Ostatni rok użytkowania pływalni był możliwy dzięki ryzyku jakie podjąłem na własną odpowiedzialność. Teraz już takiej możliwości nie ma. Cykl remontu kapitalnego określam wstępnie na minimum jeden rok. Mniej optymistycznie widzą problem remontu właściciele pływalni, kielecki WOSiR. — Ekspertyza przeprowadzona przez Politechnikę Świętokrzyską w roku 1981 dopuszczała do eksploatacji bez dokonywania wzmocnień najdalej do 30 maja 1982 roku — relacjonuje kierowniczka wydziału inwestycji WOSiR, **Joanna Kopeć**. — Po tym terminie obiekt miał być zamknięty. Zlecono uczelni opracowanie dokumentacji na remont. W międzyczasie otrzymaliśmy z PŚ pismo, w którym dopuszczono pływalnię do dalszej eksploatacji ze względu na bezpośredni i bieżący nadzór pływalni przez zespół opracowujący dokumentację remontu.

W STYCZNIU br. WOSiR zwrócił się z prośbą o przyjęcie zlecenia na remont do **KBM, ZRB, PTTK, „Chemadinu" i KPRM**, a także do Dyrekcji Rozbudowy Miasta Kielc o przyjęcie powiernictwa — wszystkie instytucje odmówiły. Nie było także funduszy na remont. Jeszcze raz zwrócono się do naukowców z politechniki o przedłużenie możliwości korzystania z obiektu, otrzymano zgodę do 15 czerwca br. WOSiR prosił o przyjęcie remontu **Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego** (wykonawcę pływalni) oraz **„Exbud"**. Obie firmy odmówiły. 26 lipca ekspertyza zaleca natychmiastowe wstrzymanie eksploatacji pływalni. Koniecznością staje się wykonanie rusztowań dla podparcia stropu bez względu na termin i zakres robót. — Niecka basenu jest wsparta tylko w kilku miejscach. Aby wykonać podporę dachu należy wesprzeć ją również na niecce, a więc jednocześnie musi być wykonane dodatkowe jej podparcie — mówi inż. Kopeć. — Zleciliśmy opracowanie dokumentacji tej skomplikowanej i odpowiedzialnej konstrukcji **Zakładowi Projektowania Organizacji Robót „Mostostal" w Warszawie**. Wykonawstwa podjął się **„Mostostal" w Kielcach**. Trwają jeszcze ostatnie uzgodnienia, gdyż warszawskie biuro chciało wycofać się z przyjętego wcześniej zobowiązania. Nie ma jednak nadal ani funduszy, ani wykonawcy remontu generalnego. Rozważa się także możliwość rozebrania obecnego dachu i zastosowania nowej, lekkiej konstrukcji. Trudno przeprowadzić rachunek ekonomiczny obydwu wersji, gdyż biura projektowe nie wykonują kosztorysów, a koszt zależny będzie od firmy prowadzącej prace.

O KONIECZNOŚCI remontu wiedzieli gospodarze obiektu już od kilku lat. Teraz pływalnia stoi zamknięta, a nadal nikt, ze względu na brak mocy przerobowych, nie chce podjąć się pracy. Czy nie można było wcześniej pomyśleć o znalezieniu wykonawców? **Dyrektor WOSiR — Mieczysław Pyndryk** twierdzi, że wina leży w ekspertyzie: — Politechnika Świętokrzyska w poprzedniej dokumentacji poinformowała nas, że remont może być przeprowadzony przy zastosowaniu lekkich rusztowań przesuwanych bez konieczności podpierania całej konstrukcji stropodachu. Na samo doprężanie mieliśmy wykonawcę, podjęła się tego Politechnika Warszawska. Po ostatnich badaniach zmieniono zdanie, remont okazał się przedsięwzięciem bardziej skomplikowanym. Zadanie to przerasta możliwość naszej trzyosobowej sekcji inwestycyjnej.

WYNIKA z tego, że pływalnia wyłączona będzie z użytkowania na dłuższy czas. Jest w Kielcach jeszcze jedna pływalnia kryta dysponująca basenem co prawda mniejszym, ale zawsze lepsze to niż nic. Jest ona własnością „Miastoprojektu". Niestety, ta od czterech lat jest nieczynna. — Pływalnia przewidziana jest do ogrzewania gazem — mówi dyrektor **„Miastoprojektu", Józef Kasperek**. — Od 1980 roku Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej nie wyraził zgody na korzystanie z gazu do celów grzewczych. Jednocześnie kotłownia nie jest przystosowana do paliwa stałego. Występowaliśmy kilkakrotnie o wyrażenie zgody na ogrzewanie gazem, niestety bezskutecznie. Rocznie potrzeba 120 tys. m sześc. opału, mniej więcej tyle, co dla 20 domków jednorodzinnych. Nasze możliwości jako firmy w załatwieniu gazu już się skończyły, może pomogą władze wojewódzkie. Gdy otrzymamy ogrzewanie w ciągu 2—3 tygodni jesteśmy w stanie udostępnić pływalnię mieszkańcom miasta.

MAMY w Kielcach dwie kryte pływalnie. Obie nieczynne. Do Poradni Rehabilitacyjnej zgłasza się dziennie około 16 pacjentów. Połowa z nich otrzymuje zalecenia regularnego korzystania z pływalni. Niestety, nie mają się gdzie leczyć. Winnych tego stanu rzeczy nie można znaleźć.

A. ZAŁUCKI

Mniej marnotrawstwa?

Trudna sytuacja zaopatrzeniowa, kłopoty ze zdobyciem podstawowych materiałów budowlanych zmusiły do znacznego zaostrzenia dyscypliny technologicznej. Oszczędności uzyskiwane są m.in. poprzez właściwą organizację placów montażowych. W kieleckim Kombinacie Budownictwa Miejskiego nacisk położono na należyte przygotowanie frontu robót. Wszystkie płyty, stropy, rygle i inne elementy budowlane układane są na specjalnych stelażach, rozporach, stojakach.

Na zdjęciu: straty związane z uszkodzeniem prefabrykatów ograniczono w wyniku właściwego składowania. (his)

Fot. R. Biskup

Na pl. Obrońców Stalingradu

◆ 5-procentowa bonifikata
◆ Bezpłatny transport zakupów do domu

Po owoce i warzywa — na kiermasz

Wczoraj na pl. Obrońców Stalingradu w Kielcach rozpoczął się KIERMASZ OWOCOWO-WARZYWNY, zorganizowany przez **Wydział Handlu, Drobnej Wytwórczości i Usług UM**. Będzie on trwał do 4 października br. i ma ułatwić mieszkańcom Kielc i najbliższych okolic zakup podstawowych produktów (z 5-proc. bonifikatą) na okres zimy. Głównymi dostawcami są: **PSS „Społem" i Kielecka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska**, PSS „Społem" wystawia dziennie 3—4 stoiska owocowo-warzywne, jedno branży przemysłowej (sprzedaż słoików), jedno garmażeryjne i jedno spożywcze. Natomiast RSOP skupiła się wyłącznie na sprzedaży owoców i warzyw.

Ponadto PSS „Społem" organizuje dla osób, które zakupią powyżej 50 kg towaru, bezpłatny transport owoców i warzyw do domu. Produkty będą przewożone w określonych godzinach na poszczególne osiedla. Dodatkowych informacji udziela dyżurujący punkt. Oprócz PSS „Społem" i RSOP w kiermaszu biorą również udział dostawcy indywidualni.

Należy jeszcze dodać, że na pewno nie zabraknie kapusty, jabłek, śliwek, gruszek, ziemniaków, natomiast pomidorów i ogórków może starczyć tylko na pierwsze dni trwania kiermaszu. Nie należy więc długo się zastanawiać, a pospieszyć na zakupy.

(bas)

Międzynarodowy Dzień Muzyki

Wystąpią soliści oraz studencki chór z Lublina

Zbliża się **Międzynarodowy Dzień Muzyki**. Dla uczczenia tego święta Filharmonia im. O. Kolberga w Kielcach przygotowuje specjalny koncert. Tym razem do Kielc przyjedzie **chór mieszany Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Lucjan Jaworski** — dyrygent, **Elżbieta Towarnicka** — sopran, **Kazimierz Pustelak** — tenor i **Feliks Gałecki** — baryton. W programie koncertu, który odbędzie się 28 bm. — słynne **„Pory roku" (Jesień, Zima)** — Józefa Haydna. Początek o godz. 19.

Recital fortepianowy Andrzeja Jasińskiego

Dyrekcja Muzeum Narodowego i Świętokrzyskie Towarzystwo Muzyczne w Kielcach zapraszają na recital fortepianowy Andrzeja Jasińskiego, laureata I nagrody na Międzynarodowym Konkursie w Barcelonie. Koncert, zorganizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki, odbędzie się 1 października br., o godz. 19 w sali portretowej pałacu. W programie: sonata C-dur Kv 330 — W. A. Mozarta, sonata C-dur op. 53 „Waldsteinowska" — Ludwika van Beethovena, polonez cis-moll, op. 26 — Fryderyka Chopina oraz II sonata — Grażyny Bacewicz.

Bilety w cenie 50 zł do nabycia w muzeum przy pl. Partyzantów. (jch)

Jubileuszowy festyn „Słowa Ludu" już na pewno w najbliższą niedzielę!

Zapowiadany na 23 bm. jubileuszowy festyn „Słowa Ludu" musiał być przełożony z powodu złej pogody. Odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 30 bm. W programie:

● **turniej rekreacyjno-sportowy reprezentacji czterech spółdzielni mieszkaniowych, składający się z bardzo widowiskowych i atrakcyjnych konkurencji;**

● **mecz piłki nożnej zespołów „Słowa Ludu" oraz miejskich władz Kielc.**

Niedziela, godz. 11.30, stadion międzyszkolny, Kielce, ul. Prosta 57.

A JEŻELI ZNÓW BĘDZIE DESZCZ?

To prawie niemożliwe, by jeszcze raz pogoda chciała nam przeszkodzić, ale gdyby tak się stało, **impreza zostanie przeniesiona do hali widowiskowo-sportowej przy ul. Waligóry, gdzie w nieco tylko zmienionym programie festyn rozpocznie się o godz. 13.**

Oczywiście, w hali nie będziemy mogli grać w piłkę nożną. W takim przypadku spotkamy się z władzami miasta na boisku siatkówki.

Z ukosa

Konkurują ze słońcem

Od pewnego czasu z oświetleniem Starachowic dzieją się dość dziwne rzeczy. Jak gdyby na przekór naturze i zdrowemu rozsądkowi, w dzień płoną tutaj uliczne lampy, konkurując ze słońcem. Działo się tak m.in. w piątek, 21 września, w Starachowicach zachodnich. Zresztą nie po raz pierwszy.

Tymczasem tuż po zapadnięciu zmroku, miasto pogrąża się w „egipskich ciemnościach". Nie zachęcają one tubylców do wychodzenia z domów. Nie tylko z uwagi na możliwość spotkania się oko w oko z chuliganem, który w takich warunkach staje się groźny, ale także z powodu dziurawych chodników. Łatwo więc narazić na szwank zarówno szczękę, jak i nogę, a nawet — co nie zdarza się znów tak rzadko — portfel.

Przekonał się o tym Wiesław K. Wracając przed paru dniami z II zmiany w FSC, został przez opryszków mocno poturbowany i ograbiony z kilkuset złotych. A na ul. Waryńskiego było tak ciemno, że nie rozpoznał bandziorów. Takich napadów zdarza się coraz więcej!

(ber)

Oto kolejne imprezy, jakie zostaną zorganizowane z okazji święta bibliotekarzy Kielecczyzny. I tak — **27 września, o godz. 12 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Mniowie odbędzie się biesiada literacka z udziałem Ryszarda Miernika i Stanisława Nyczaja.** Tego samego dnia w Pińczowie, o godz. 10 **zostanie zorganizowane seminarium na temat 75-letniego dorobku bibliotek na Kielecczyźnie.**

Na 28 bm. zaplanowane zostało **inauguracyjne, plenarne posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Książek — w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowcu przy ul. Kilińskiego 12, godz. 17. Odbędzie** się również widowisko publicystyczne pt. **„Sąd nad książką"**. Miejsce imprezy — **Miejska Biblioteka Publiczna w Skarżysku przy ul. Sokolej.**

75-lecie bibliotek publicznych

30 bm. zaplanowano cykl imprez kulturalnych we współpracy z TWP dla mieszkańców wsi. W programie m.in. występy zespołów amatorskich oraz dzieci. Takie imprezy zorganizowane zostaną m.in. w bibliotekach w **Oleśnicy i Błechowie.**

Wylądował na Pułankach...

To była inicjatywa samych mieszkańców, działających w radzie osiedla, szczególnie **Jerzego Walerysa**. Pozazdrościli **Słonecznemu** ładnej rzeźby symbolizującej słońce. Ponieważ na **Pułankach** większość nazw ulic związana jest z historią ludowego Wojska Polskiego, postanowiono ustawić... samolot. Do „szkoły orląt" w Dęblinie udała się po niego delegacja mieszkańców, wraz z przedstawicielami OSM. I „wylądował" odrzutowiec „MIG-17". Przy jego instalowaniu oraz budowie postumentu pracowała społecznie prawie cała rada — kilkanaście osób. Stal przekazała Huta im. M. Nowotki, zaś beton — Kombinat Budowlany. Odrzutowiec otrzyma jeszcze oświetlenie.

Największą frajdę ma dzieciarnia podziwiająca maszynę.

(kd)

KOMUNIKATY MPK

◇ Dyrekcja MPK w Kielcach zawiadamia, że z powodu małego zainteresowania przejazdami z dniem 1.IX. br. wstrzymuje się **kursowanie autobusów na linii 17.** Trasa tej linii pokrywa się obecnie z trasami nr nr 2, 27, 28, 41. Bilety miesięczne wykupione na październik br. honorowane będą na liniach pokrywających się z trasą „17".

◇ Dyrekcja MPK w Kielcach prosi, by nie naklejać różnych ogłoszeń (kupno — sprzedaż itp.) na przystankach autobusowych. Wobec osób nie przestrzegających powyższego — kierowane będą wnioski do kolegium ds. wykroczeń.

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 27 września. Imieniny: Kosmy i Wincentego. Słońce wschodzi — 6.30, zachodzi — 18.23.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO: „Król IV" — g. 18.

KINA

„Romantica" — „Katastrofa w Gibraltarze" — pol., l. 15, g. 8.30, 12.30 i 16.30, „Na granicy" — USA l. 18, g. 20.

„Moskwa" — „Szpital Britannia" — ang. l. 18, g. 8.45, 14, 16.30 i 19, „Jak rozpętałem II wojnę światową" — pol., b.o., g. 11. (cz. II i III). „Studyjne" — „Racja stanu" — fr., l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Lot nad kukułczym gniazdem" — USA, l. 18, g. 14.45, 17 i 19.15.

„Skałka" — „Wejście Smoka" — USA, l. 18, g. 15, 17 i 19.

MUZEA — WYSTAWY

GALERIA BWA „PIWNICE" (ul. Leśna 7) — Wystawa prac Piotra Wollenberga — czynna 12—17, w niedzielę — 11—15.

GALERIA PSP (ul. Leśna 7) — czynna wtorki, środy, czwartki i piątki — g. 10—17.

GALERIA XXXVII KMPiK (ul. Szkolna 36a) — Wystawa malarstwa i tkaniny „Wieś kielecka w twórczości artystów ludowych".

MUZEUM NARODOWE. Pałac — czynne w godz. 8—16. Poniedziałki i wtorki — nieczynne. Plac Partyzantów: „Przyroda Kielecczyzny", „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach". Wystawy czasowe: „Powrót Marysieńki Sobieskiej do Kielc", „Kultura społeczeństw neolitycznych w Świętokrzyskiem", „Militaria ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku", „Garncarstwo ludowe woj. kieleckiego i jego pogranicza...". Czynne od 10 do 17. W poniedziałek — nieczynne.

GALERIA FOTOGRAFIKI ZPAF (ul. Rewolucji Październikowej 8a) — „Małe formy krajobrazowe" — wystawa Pawła Pierścińskiego.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — Wystawy pokonkursowe: „Tradycyjne wyroby kołodziejskie", „Tradycyjne wyroby rymarskie", „Zdobnictwo wnętrz chałup", „Wystawa wnętrz XIX-wiecznych chałup". Wystawa rzeźbiarza ludowego Bogusława Porzucka. Czynne g. 10—17.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czarnów, ul. Kościuszki, Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-06, 467-43.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ul. M. Buczka 37/39, Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 18.

PORADNIE DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 17—21, w niedzielę w godz. 8—13. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, czynna w niedzielę i święta w godz. 7—21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż pożarna — 998
Pogotowie milicyjne — 997
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie energetyczne — 991, 936
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów ulicznych) — 508-11, 994
Pogotowie RPGM (wod., c.o., elek.) — 31-16-47
Pogotowie gazowe — 992

OSTROWIEC

KINA

„Przodownik" — „Wedle wyroków twoich" — pol.-RFN, l. 15, g. 17 i 19.

„Hutnik" — „Jarzębina czerwona" — pol., b.o., g. 15, „Zwolnienie warunkowe" — USA, l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Anna" — węg.-fr., l. 15, g. 16 i 18.

MUZEUM I REZERWAT W KRZEMIONKACH (bez możliwości zwiedzania podziemi) czynne sobota, g. 9—15, niedziela g. 11—15, poniedziałek — nieczynne, pozostałe dni g. 8.30—16.30.

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 1/7.

SKARŻYSKO

KINA

„Metalowiec" — nieczynne.

„Wolność" — „Marynia" — pol. l. 12, g. 17 i 19, „W pustyni i w puszczy" — pol. b.o., g. 15.

APTEKA DYŻURNA: ul. Zielona 12.

STARACHOWICE

KINA

„Star" — „Synteza" — pol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Długowieczna rodzinka" — jug., l. 15, g. 17 i 19, „Gdzie jest generał?" — pol., bo., g. 15.

APTEKA DYŻURNA nr 29-076 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: 53-10 i 53-80.

KINA

BUKOWA: „Piast" — nieczynne.

BUSKO: „Zdrój" — „W pustyni i w puszczy" — pol. b.o., g. 17 (cz. I), „Na granicy" USA, l. 18, g. 15 i 19.

CHMIELNIK: „Promień" — „Wejście Smoka" — USA, l. 18, g. 17 i 19.

DZIAŁOSZYCE: „Relax" — „Nosferatu — wampir" — RFN, l. 18, g. 18 i 20.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „To tylko rock" — pol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Ucieczka" — „Tankowiec w płomieniach" — ZSRR, l. 12, g. 16 i 18.

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Pasażer w kajdankach" — ChRL, l. 15, g. 17.30 i 19.30, „Westerplatte" — pol., bo., g. 15.30.

„Antyczne" — nieczynne.

MIECHÓW: „Gryf" — „Tootsie" — USA, l. 15, g. 16 i 19.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Idealna para" — USA, l. 15, g. 15.30 i 17.30.

RUDKI: „Górnik" — „Odwet" — pol. l. 18, g. 18.30.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — „Był jazz" — pol. l. 15, g. 19.

STOPNICA: „Powiew" — nieczynne.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — nieczynne.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Okolice spokojnego morza" — pol. l. 15, g. 19, „Akademia pana Kleksa" — pol. b.o., g. 15.30.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

◆ **Klub MPiK w Kielcach, ul. Rew. Paźdź.** zaprasza 27 bm. o godz. 17.30 na spotkanie z dr hab. Adamem Massalskim na temat: „Życie kulturalne Kielc w XIX wieku". W drugiej części spotkania wystąpią artyści scen krakowskich (humor, satyra, piosenka).

◆ **Klub MPiK w Starachowicach zaprasza 27 bm. o godz. 18 na spotkanie z dr Bronisławem Dostatnim** nt. „Pomarańczowy Cypr", natomiast 29 bm. o godz. 17 na recital fortepianowy **Andrzeja Jasińskiego.**

◆ **Klub „Kumak" w Kielcach zaprasza 28 bm. o godz. 17 na bajkę muzyczną pt. „Królewna Śnieżka"** w wykonaniu aktorów teatru lubelskiego. Bilety do nabycia w klubie.

ANONSE

◆ **Pedagogiczna Wojewódzka Biblioteka w Kielcach zaprasza 27** bm. o godz. 12 na przegląd materiałów audiowizualnych o Stefanie Żeromskim (ze zbiorów PBW).

◆ **DK „Budowlanych" w Kielcach organizuje kurs tańca towarzyskiego od I do VI stopnia. Spotkanie organizacyjne 27 bm. o** godz. 16 dla pracujących i o godz. 17 dla małżeństw.

◆ **Klub „Seniora" w Kielcach,** ul. Jagiellońska 42a zaprasza 29 bm. o godz. 12 na film pt. „Krzyżacy".

◆ **Ośrodek „Praktycznej Pani" nr 4 przy ul. Wojewódzkiej 2 (osiedle Sady) — organizuje kurs aerobiku i gimnastyki odchudzającej. Początek 2 października br. o godz. 18, zaś zapisy w ośrodku lub telefonicznie nr 26-746.**

POTRZEBNY LEK

Pilnie poszukuję leku EINNCHNEN EFFENTIALE (tabletki). **Zdzisław Grenda, Kielce, tel. 31-86-18.**

Kielce nr 443-45

Telefonowali do nas

● **Na budynku przy ul. Chopina 11 w Kielcach** w br. założono zbiorczą antenę telewizyjną. Jednak od dłuższego czasu jest ona uszkodzona, więc na szklanych ekranach widać tylko nieczytelny obraz. Tymczasem od półtora miesiąca — mówi jeden z mieszkańców — dzwonię pod nr tel. 27-434, tj. do Zakładu Anten „Aazart" i wciąż słyszę tylko obietnice, że mechanicy przyjdą. Nie zjawili się do tej pory, choć już 5-krotnie ustaliliśmy termin.

Mieszkańcy budynku ul. Chopina 11 w Kielcach

● **26 bm. jechałem autobusem PKS (nr rej. KII 809U) na trasie Łukowa — Ostrów — Wolica — Kielce.** Kierowca autobusu nie chciał sprzedać biletów, twierdził bowiem, że ma zarządzenie zakazujące sprzedaży biletów na krótkich, podkieleckich trasach. Tymczasem, gdzie mam kupić bilet, jeśli nie ma go w żadnym kiosku czy sklepie w Łukowie i Wolicy?

Edward Gajos, Wolica nr 32

● **Mieszkam przy ul. Żelaznej nr 29/29 w Kielcach.** Od dłuższego czasu nie mogę się doprosić o naprawę dachu, przez co woda zalewa mi ciągle sufit. Nie skutkują moje interwencje w RPGM przy ul. Panoramicznej 1 — skarży się

Tadeusz Kwiatkowski Kielce, ul. Żelazna 29/29

● Od pół roku cieknie woda **z sieci w ul. Bieszczadzkiej** w Kielcach (w pobliżu wysokoprężnego gazociągu). „Spółdzielnia „Związkowiec", która jest gospodarzem osiedla nie reaguje na marnotrawstwo wody, zaś w WPWiK odpowiadają, że to nie ich sieć (ponoć nie odebrali wodociągu w tej ulicy). A tymczasem pękła rura i woda płynna marnuje się.

(Imię i nazwisko znane redakcji)

Śladem naszych interwencji

ZARZUTY W ZNACZNEJ CZĘŚCI POTWIERDZIŁY SIĘ...

W związku z krytyczną informacją pt. **„ZNIECZULICA W KSM" („SL" 4.IX. br.)** — kielecki **Inspektorat Lustracji Centralnego Związku Budownictwa Mieszkaniowego**, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego informuje:

„Ustalenia lustracji potwierdziły w znacznej części zarzuty dotyczące nieprawidłowości polegających na nieterminowym usuwaniu usterek przez administrację spółdzielni w mieszkaniu ob. **Czesława Czai**. Administracja opieszale reagowała bowiem na zgłoszenia lokatora oraz nie podejmowała właściwych przedsięwzięć dla ustalenia przyczyn powstawania powtarzających się usterek (przecieki i przemakanie ścian).

Jednocześnie informujemy, że jedną z przyczyn przewlekłego wykonywania robót remontowych było też niewyrażenie zgody przez ob. Czesława Czaję na przeprowadzenie remontu wewnątrz mieszkania, a zgodnie z oceną techniczną odpowiednich służb spółdzielni skuteczne usunięcie usterek było możliwe przez odkrycie wewnętrzne. W wyniku lustracji przekazano zarządowi Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej stosowne zalecenia i według ostatnio uzyskanych informacji — roboty, które mają zapewnić prawidłowe eksploatowanie mieszkania, zostały po naszej interwencji wykonane w pierwszej połowie września 1984 r.".

mgr JERZY [illegible] kierownik Inspektoratu Lustracji

OD REDAKCJI: Dziękujemy za szybką i konkretną reakcję Inspektoratu Lustracji CZSBM. Szkoda tylko, że w treści w znacznym stopniu rozmija się ono z wyjaśnieniem KSM, nadesłanym również w tej sprawie.

Jak długo

W cerowanych skarpetach

PRZYSŁOWIOWE już stały się kłopoty z tą niezbędną, a prawie niemożliwą do zdobycia częścią garderoby, jaką są skarpety. Zupełny brak tego towaru w pewnym okresie zmuszał gospodynie domowe do pracowitego cerowania, a dowcipnych pobudzał do żartów na temat tradycyjnych owijaczy. Niewiele lepiej jest dzisiaj. Nie brakuje skarpet w prywatnych butikach, odstraszają jednak wysoką ceną, kiepską trwałością i wyglądem. Sensacja ubiegłego roku, jaką była wiadomość o rozpoczęciu produkcji skarpet przez **Spółdzielnię Inwalidów „Współpraca" w Kielcach** dawno przebrzmiała, a w sklepach państwowych nadal pusto. **Mówi zastępca prezesa do** spraw technicznych Spółdzielni „Współpraca", inż. **Witold Górzyński:**

— Wydaje się, że pogłoski były nieco przesadzone. Wszyscy wyobrażali sobie, że z chwilą zrodzenia się pomysłu, zapełnimy rynek jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Jesteśmy stosunkowo małym zakładem, zatrudniającym 650 osób. Dziewiarstwo jest tylko jedną z wielu branży, w których się specjalizujemy, wcale nie największą. Wreszcie jest to w ogóle ewenement, że my, jako spółdzielnia podjęliśmy tego typu produkcję. Trzeba było kupić automaty w Czechosłowacji, wykształcić fachowców do ich obsługi, zapewnić sobie dostawy dobrego surowca, od którego zależy jakość wyrobu. Tego nie można zrobić z dnia na dzień. Oczywiście w pełni doceniamy ważność tej branży, świadczą o tym liczby. Dysponując 19 automatami mogliśmy w 1984 roku podpisać umowę rządową na 200 tysięcy par i cyfrę tę przekroczymy o 80 tysięcy. Za to na rok 1985 planujemy wyprodukować 700 tysięcy par. W dalszej perspektywie rysuje się kupno 100 nowych maszyn i roczna produkcja 4 milionów par. Za wcześnie mówić o planach, ale te 280 tysięcy staną się poważnym zastrzykiem, zaznaczam, tylko dla miejscowego rynku.

Każdy z 19 doskonałych czeskich automatów wykonuje kilkadziesiąt skarpet na godzinę. Mniej optymistycznie nastraja jednak fakt, że 280 tysięcy par, to kropla w morzu potrzeb. Tę zimę chyba znowu trzeba będzie przechodzić w cerowanych skarpetach, ale już z nadzieją, że fachowcy spółdzielni dotrzymają danej obietnicy.

(so)

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„Samopomoc Chłopska"
KIELCE — BIAŁOGON, UL. FABRYCZNA 3

POSZUKUJE CHĘTNYCH PODJĘCIA PRACY

w charakterze

ZAWODOWYCH ZBIERACZY SUROWCÓW WTÓRNYCH

posiadających własne pomieszczenia i środki transportu na terenie dzielnicy Białogon, gm. Sitkówka-Nowiny oraz Miedziana Góra.

Bliższych informacji udziela dział skupu Gminnej Spółdzielni „SCh" w Białogonie, tel. 546-68.

2796-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„Samopomoc Chłopska"
28-133 PACANÓW, UL. SŁUPSKA 10

PILNIE zatrudni

— **KIEROWNIKA** zakładu gastronomicznego;

— **DWÓCH SZEFÓW KUCHNI.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział spraw osobowych w Pacanowie przy ul. Słupskiej 10, tel. 48. 2731-k

WARSZTATY SZKOLNE
ZESPOŁU SZKÓŁ
MECHANIZACJI ROLNICTWA
W RADOMIU-WACYNIE, ul. Przytycka 4
tel. 23-19-13

zatrudnią
od 1 października 1984 r.
NAUCZYCIELA ZAWODU
w dziale „OBRÓBKA DREWNA".

Warunki płacy według Karty Nauczyciela.

Istnieje możliwość pracy w godzinach ponadwymiarowych. 2560-k

PRZETARGI

NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
25-953 KIELCE, ul. Staszica 3

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodu dostawczego marki „nysa 522", typ bankowy, nr silnika 482497, nr podwozia 1016896, rok prod. 1973, cena wywoławcza 162.000 zł.

Przetarg odbędzie się 8 października 1984 r., o godz. 9 w pierwszym terminie, a w przypadku niedojścia do sprzedaży samochodu w dniu 22 października 1984 r. o godz. 9 w drugim terminie w świetlicy Oddziału Wojewódzkiego NBP w Kielcach przy ul. Staszica 3.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Oddziału Wojewódzkiego NBP w Kielcach nr 29001-13-249-29, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać 5 października 1984 r. w godz. 8.30—10.30 na terenie posesji I Oddziału NBP przy ul. Moniuszki 2.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2621-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
25-353 KIELCE, ul. Wesoła 51

OGŁASZA II PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż:

1. autobusu „jelcz 043", nr rej. KIH 258B, cena wywoławcza 154.000 zł;
2. samochodu „star 660 pt", nr rej. KIG 623S, cena wywoławcza 90.000 zł;
3. samochodu „ził 555", nr rej. KIG 506S, cena wywoławcza 66.000 zł;
4. samochodu „ził 555", nr rej. KIG 290Z, cena wywoławcza 66.000 zł;
5. samochodu „ził 130W1", nr rej. KIH 478B, cena wywoławcza 123.500 zł;
6. naczepy do bitumu CNB 15000, nr rej. KIW 454C, cena wywoławcza 77.000 zł;
7. naczepy N-103, nr rej. KIW 914B, cena wywoławcza 48.000 zł;
8. przyczepy P-200, nr rej. KIW 574C, cena wywoławcza 123.500 zł.

Przetarg odbędzie się 12 października 1984 r. o godz. 10 na terenie Zakładu Sprzętowo-Transportowego w Dyminach.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa w Kielcach przy ul. Wesołej 51, IV piętro do 12 października 1984 roku lub w dzień przetargu do godz. 9.

Przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności za stan techniczny i wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2733-k

KSP „OŚWIATA"
w Kielcach
ogłasza ZAPISY
NA KURS
KOSMETYCZNY
oraz
przyuczający do zawodu
MURARZ-TYNKARZ.

Informacje i zapisy w Kielcach, al. Lenina 12, tel. 466-56, 419-56, w godzinach 7—15. 2694-k

RÓŻNE

LEK. med. Zofia Surmacz — lekarz internista (choroby tarczycy). Kielce, Spółdzielcza 8 m. 27, tel. 231-69, poniedziałki, środy, godz. 16. 11160-g

ZAKŁAD wyprawy i uszlachetniania skór futerkowych w Kielcach, ul. Morcinka 14 poleca swoje usługi. 11202-g

PRZESTRAJANIE sprzętu rtv, naprawa zachodnich zegarków elektronicznych. Ostrowiec, ul. Polna 84, tel. 206-06, w godz. 9—17. 8762-g

WYDZIERŻAWIĘ część dużej działki w Kielcach, z wodą i siłą. Kielce, tel. 609-68. 11388-g

INSTALACJA karniszy aluminiowych oraz montaż tapicerki drzwiowej. Kielce, tel. 435-59. 10700-g

LEKARZ Tomasz Postuła specjalista chorób kobiecych i położnictwa przyjmuje: wtorki, czwartki, piątki, godziny 16—17. Kielce, ul. Żeromskiego 13/10. 9816-g

Z DNIEM 13 sierpnia Zakład Jubilerski w Białobrzegach został przeniesiony do Radomia, Długojowska 107. Zapraszamy codziennie w godz. 10—18. 19165-r

WIEJACHA Jan zgubił legitymację studencką Politechniki Świętokrzyskiej. 11406-g

„ZAPAROŻCA" (1978) po małym przebiegu zamienię na „żuka" skrzyniowego lub sprzedam. Ostrowiec, ul. Żytnia 12. 11369-g

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach informuje, że została poszerzona działalność spółdzielczej przychodni chirurgicznej przy ul. Buczka 4. Dodatkowo w każdą środę w godzinach popołudniowych czynny jest gabinet chirurgii miękkiej (schorzenia jelitowe, żołądkowe itp.). 2832-k

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach, informuje, że w przychodni przy ul. Buczka 4 z dniem 15.IX.1984 r. została uruchomiona Spółdzielcza Przychodnia Okulistyczna. Przyjmują lekarze specjaliści chorób oczu dzieci i dorosłych, w poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, w godzinach popołudniowych. 2831-k

SKLEP motoryzacyjny w Pogorzałem nr 249 koło Skarżyska prowadzi sprzedaż części i akcesoriów samochodowych. 11432-g

PRZYJMĘ na stałe kobietę lub mężczyznę w średnim wieku do pracy na fermie kurzej. Kielce, tel. 488-91. 11413-g

WYKONUJĘ schody drewniane, tralki — słupki toczone do schodów, poręcze, listwy podłogowe. Kielce, tel. 509-93. 11364-g

ZATRUDNIĘ pracownika krawieckiego. Radom, telefon 288-57. 19343-r

PIEKARNIE w pełnym ruchu do wynajęcia od zaraz. Sycyna k. Zwolenia, Stefan Życki. 19331-r

„MALUCHA" nowego zamienię na większy nowy. Radom, telefon 486-84, po 15. 19366-r

ZAMIENIĘ dwuletniego „taunusa 23-3" na nowy „neptun" (turystyczny). Radom, telefon 227-01. 19411-r

PRZYJMĘ od zaraz trzech palaczy do cieplarni, Andrzej Woźniak, Jedlińsk — Malików 1. 19415-r

KUPIĘ nowe opony do dużego „fiata". Kielce, tel. 452-00. 11720-g

MATRYMONIALNE

DOJRZEWAJĄ owoce. Może nadszedł i Twój czas? Przyjaźń, miłość, małżeństwo — to Twoje przeznaczenie. Partnerów z kraju i zagranicy szukaj w Klubie „Poznajmy się", Kielce 1, skr. 338. 10933-g

„MARYSIEŃKA" dyskretnie kojarzy małżeństwa. Kielce, skrytka 624. 10006-g

BIURO Matrymonialne „NADZIEJA" zaprasza: wtorki, godz. 9—11, czwartki, piątki 14—16 — Kielce, Karczówkowska 19. 11034-g

SAMOTNI! Oferty matrymonialne dyskretnie przesyła „LIDO" Gdynia 10, skrytka 37. 2432-k

DUŻY wybór ofert matrymonialnych dyskretnie i szybko przesyła „NEPTUN", Gdańsk 50, skrytka 7. 2121-k

OFERTY krajowe i z 5 kontynentów świata poleca Korespondencyjna Agencja Matrymonialna 78-401 Szczecinek 751-p

CHCESZ założyć rodzinę — napisz. Biuro Matrymonialne „Rodzina" — skrytka pocztowa 55, Szczecin 6. 525-p

„IDYLLA" Częstochowa, skrytka 748 — dyskretnie kojarzy małżeństwa. 2772-k

Pracownikom Skarżyskich Zakładów Obuwia, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie, okazali pomoc i współczucie rodzinie zmarłego

JANA KOŚCIŃSKIEGO

gorące podziękowanie w imieniu syna

składa synowa
11606-g

HUTA IM. M. NOWOTKI
w OSTROWCU ŚW., ul. Samsonowicza
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. przyczepy typ D-50 o ładowności 6 ton, nr rej. C-02767, nr podwozia 49453, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 68.000 zł;
2. samochodu ciężarowego „star" A-29, nr rej. KIH 943 P, nr silnika 14105, nr podwozia 53358, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 292.000 zł;
3. samochodu ciężarowego „star" A-29, nr rej. KIH 941 P, nr silnika 10128, nr podwozia 36280, rok produkcji 1969, cena wywoławcza 245.000 zł;
4. samochodu „star" A-29 „osinobus", nr rej. KIH 106 R, nr silnika 24979, nr podwozia 73401, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 290.000 zł;
5. samochodu „star" A-29 „osinobus", nr rej. KIH 107 R, nr podwozia 73061, nr silnika 32837, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 290.000 zł.

Przetarg odbędzie się 11 października 1984 r. w świetlicy Zakładu Transportu Samochodowego Huty im. M. Nowotki, w Zakładzie Metalurgicznym. Pojazdy można oglądać trzy dni przed rozpoczęciem przetargu w godz. 9—12. Pojazdy będą sprzedawane w takim stanie technicznym, w jakim będą znajdować się w dniu przetargu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie huty, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2702-k

THZ „POLIMAR" S.A.
WARSZAWA, UL. STAWKI 2
OFERUJE
po korzystnych cenach (waluty wymienialne)
w ramach eksportu wewnętrznego
w sprzedaży komisowej
UŻYWANE SAMOCHODY
OSOBOWE, DOSTAWCZE i SPECJALISTYCZNE
produkcji zachodnioeuropejskiej
z silnikami Diesla,
tj. „mercedes-benz", „audi", „vw", „peugeot"
w nowo otwartym
SKŁADZIE KONSYGNACYJNYM
W RADOMIU, przy. UL. WOLANOWSKIEJ 40.
Telefon 427-86.

2238-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „PRACA"
w RADOMIU
zatrudni natychmiast
INWALIDÓW

z aktualnymi orzeczeniami KIZ, do obsługi wtryskarek i pras hydraulicznych, w zakładach chemicznych w Radomiu i Białobrzegach.

Bliższych informacji udziela dział kadr Spółdzielni Inwalidów „Praca" Radom, ul. Żeromskiego 114. 2745-k

SPRZEDAM

DWA „fiaty 125p" 1500 (1978, 1979). Skarżysko-Kam., Mickiewicza 16/139 po 15. 11800-g

DZIAŁKĘ rekreacyjną, zagospodarowaną w Marzyszu, przyczepkę towarową N-400, Kielce, tel. 200-87. 10989-g

„FIATA 126p" (1984). Radoszyce, Krakowska 20. 11730-g

„FIATA 126p" (1979). Kielce, tel. 502-64, po szesnastej. 11356-g

PILNIE: „fiata 126p" po wypadku plus nowe nadwozie. Nogalski Andrzej, Kielce, Zgoda 13/15. 11469-g

PILNIE nowego „fiata 126p". Kielce, Pełyhorska 16 (Stadion), tel. 423-86. 11475-g

OKAZJA! „Fiat 127". Kielce, Krasickiego 16/27. 11477-g

KAROSERIĘ „poloneza", stan bardzo dobry, Kielce, tel. 285-92 po piętnastej. 10918-g

„TARPANA" (1982) Jędrzejów, tel. 15-59 po 15. 11481-g

PRZYCZEPĘ samochodową na kołach „15". Kielce, tel. 458-62, po szesnastej. 11246-g

DYWAN wełniany 3x4. Kielce, tel. 251-91, po piętnastej. 11245-g

OBRĄCZKI, kolczyki, pierścionek. Kielce, tel. 31-10-46. 11244-g

ZŁOTE obrączki. Kielce, tel. 637-86, po szesnastej. 11250-g

SUKNIĘ ślubną z trenem i dodatkami, kolczyki złote. Kielce, tel. 31-29-51, po szesnastej. 11247-g

GARAŻ blaszak. Kielce, Nowotki 10/26. 11258-g

FUTRO z nutrii tanio. Oferty: nr 11255, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11255-g

DOM w stanie surowym. Kielce, tel. 464-71, po szesnastej. 11254-g

SUPREMA, pustaki żużlowe z dostawą. Kielce, Dzierżyńskiego 97, tel. domowy 31-67-93. 11253-g

SILNIK „mercedesa" diesel kompletny. Kielce, Wiejska 20. 11251-g

ODSTĄPIĘ „baltonę". Oferty: nr 11267, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11267-g

ZŁOTE obrączki. Kielce, tel. 31-83-38. 11266-g

KAROSERIĘ „fiata 126p". Starachowice, tel. 61-20. 11288-g

FREZARKĘ do drewna, piłę tarczową. Tel. Łopuszno 132. 11335-g

„POLAR 125" tanio. Kielce, tel. 31-91-97, wieczorem. 11351-g

ODSTĄPIĘ „baltonę". Oferty: nr 11312, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 11312-g

KABINĘ i ramę „żuka". Marian Łabędzki, Chmielnik, Sienkiewicza 20, tel. 196. 11311-g

„ŻUKA" blaszaka sprzedam lub zamienię na „fiata". Bodzentyn, ul. Suchedniowska 30. 11310-g

STAWY w stanie surowym sprzedam. Tadeusz Jaros, Brzeziny 23, gm. Masłów. 11[illegible]-g

„SKODĘ 105S". Kielce, tel. 486-97. 11542-g

DOM, stan surowy. Kielce, tel. grzecznościowy 326-67. 11687-g

GRZEJNIKI, rury czarne, ocynkowane, łączniki, komplet na dom dwurodzinny. Oferty pisemne nr 19303 „Słowo Ludu" Radom. 19303-r

DYWAN wełniany 3x4, gitarę akustyczną D-Addavio, Skarżysko, Mickiewicza 16/39. 11304-g

TRAJZEGĘ do drewna z silnikiem 4 kW. Kielce, ul. 22 Lipca 74. 11303-g

„OPEL MANTA". Skarżysko-Kam., Okrzei 2/14. 11302-g

„ŻUKA" skrzyniowego, koparkę ciągnikową. Zagnańsk, Turystyczna 102. 11301-g

„FORDA escorta" oraz karoserię „poloneza" z siedzeniami. Kielce, tel. 618-28. 11299-g

DZIAŁKĘ uprawną 20 arów w Bodzentynie. Wiadomość: Starachowice, ul. Morelowa 11 (dawna Wierzbowa). 775-p

„SKODĘ S100", stan dobry, Podzamcze 14, koło Piekoszowa. 11262-g

M-3 własnościowe, komfort, 40 m. Ostrowiec, tel. grzecznościowy 284-77. 11261-g

ROZPOCZĘTĄ budowę bliźniaka Kielce, tel. 425-56, po szesnastej. 11260-g

„DACIĘ" (1973) sprzedam lub zamienię. Kielce, Poleska 32. 11269-g

CIĄGNIK C-360 sprzedam lub zamienię na osobowy. Stępień, Promnik 97, poczta Strawczyn. 11274-g

„FIATA 126E", fabrycznie nowy. Bronisław Słyk, Borek 65, gm. Gniewoszów. 11278-g

DOM 110 m kw. z wygodami, ogród, garaż. Kielce, Daleka 7. 11273-g

„ŻUKA" skrzyniowego z silnikiem górnym. Kielce, Armii Czerwonej 180. 11271-g

PIANINO „legnica". Kielce, tel. 31-23-42, po szesnastej. 11270-g

WILCZURY: 9-miesięcznego psa i suczkę 7-miesięczną. Kielce, Toporowskiego 15/10. 11296-g

PRALKĘ automatyczną nową. Kielce, tel. 31-59-66, godz. 19—20. 11277-g

CIĄGNIK 3011 „zetor". Stanisław Matuszczyk, Bogucice 30, koło Pińczowa. 11276-g

„SYRENĘ 105" bosto (1978). Busko, Mickiewicza 20d/4. 11275-g

UŻYWANE 2 wersalki i szafki kuchenne. Kielce, tel. 507-96. 11280-g

KOŻUSZEK. Kielce, tel. 449-82. 11383-g

DOM parterowy, 700 m placu. Chmielnik, ul. Kielecka 34. 11284-g

„MERCEDESA 200D". Kielce, Urzędnicza 7a/58. 11298-g

NOWA ławo-stół. Kielce, Miodowa 8/7. 11295-g

„SYRENĘ 105L", przebieg 26.000 km. Kielce, tel. 635-58. 11293-g

MŁOCARNIĘ MSCIE, Józef Kilian, Niegosławice 39, koło Jędrzejowa. 11[illegible]-g

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO 25-670 KIELCE
OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż:

1. „żuka", nr rej. KIG 057R, rok prod. 1974, stopień zużycia 74 proc., cena wywoł. 134.000 zł;
2. „gaz 53A", nr rej. KII 493K, rok prod. 1979, stopień zużycia 65 proc. cena wywoł. 204.000 zł;
3. „gaz 53A", nr rej. KII 492K, rok prod. 1979, stopień zużycia 50 proc. cena wywoł. 291.000 zł.

Przetarg odbędzie się 11 października 1984 r., o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa w Kielcach przy ul. 1 Maja 308.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Samochody można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa w dniach 4—5 października 1984 r. w godz. 10—13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej 8 października 1984 r. 2816-k

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
przy UMiG w BUSKU-ZDROJU
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż dwu przyczep samochodowych D-47B, rok prod. 1975, nr rej. KIW 823N, cena wywoławcza 46.000 zł, nr rej. KIW 771N, cena wywoł. 55.200 zł.

Przetarg odbędzie się 11 października 1984 r. o godz. 9, w biurze zakładu przy ul. Partyzantów 19.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, na rachunek zakładu NBP O/Busko, nr 29115-1209-131, najpóźniej do 8 października 1984 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2793-k

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE
„CENTRALA NASIENNA"
ODDZIAŁ 28-300 JĘDRZEJÓW, ul. Okrzei 26
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „żuk A-068", nr fabr. 29139, nr silnika T04-7542, rok prod. 1978, cena wywoławcza 194.000 zł.

Oględzin pojazdu można dokonywać na trzy dni przed przetargiem, w godz. 8—11, w Zakładzie Czyszczenia Nasion w Jędrzejowie przy ul. Kolejowej 2.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy oddziału, najpóźniej na dwie godziny przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się 11 października 1984 r. o godz. 11, w biurze oddziału przy ul. Okrzei 26.

Oddział zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2833-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY
PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO „OWIN"
25-365 KIELCE, ul. Słowackiego 12
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na montaż wentylacji mechanicznej w budynku produkcyjnym „Winiarni" Zakładu nr 1 „Owin" w Bodzentynie przy ul. Wolności 3.

Zakres realizacji oraz szczegóły techniczne do uzgodnienia w dziale technicznym spółdzielni w Kielcach, tel. 437-63.

Termin realizacji IV kwartał 1984 r.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do 5 października 1984 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 8 października br.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej oraz zakłady rzemieślnicze.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2840-k

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
27-200 STARACHOWICE, ul. Kopalniana 27a
OGŁASZA I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. samochodu „jelcz 315", rok prod. 1973, cena wywoławcza 525.000 zł;
2. autobusu „san H-100", rok prod. 1970, cena wywoławcza 312.500 zł;
3. koparko-spycharki „białoruś" na ciągniku PE-08, rok prod. 1976, cena wywoławcza 273.000 zł.

Przetarg odbędzie się 11 października 1984 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazdy można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sprzedaż pojazdów według stanu w dniu przetargu. 2810-k

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w CHARSZNICY, woj. kieleckie
OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) dwóch ciągników „ursus" C-360, ceny wywoławcze 174.300—198.100 zł;
2) snopowiązałki Z-005, cena wywoł. 46.900 zł;
3) przyczepy D-47, wywrotka, cena wywoławcza 42.700 zł;
4) trzech kosiarek rotacyjnych ZTR-165, ceny wywoławcze po 19.943 zł;
5) ścinacza zielonek „orkan", cena wywoławcza 41.496 zł;
6) sieczkarni SK-80 1-rzędowej do kukurydzy, cena wywoławcza 46.923 zł.

Przetarg odbędzie się 18 października 1984 r. o godz. 12, w siedzibie SKR w Charsznicy.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SKR, najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 11. Za wady ukryte sprzętu SKR nie bierze odpowiedzialności.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Sprzęt można oglądać w godz. 10—15 w ciągu trzech dni przed przetargiem. 2743-k

SPROSTOWANIE

Uprzejmie informujemy, że przetarg Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Skokach, 26-084 Grzymałków, na sprzedaż ciągników odbędzie się 8 października 1984 r., o godz. 10.00 (ogłoszenie o przetargu wydrukowane 20 września 1984 r., za nr 2756). 2756-k

sport — sport — sport —

W strugach deszczu Polacy pokonali Turków 2:0

SŁUPSK. W rozegranym w środę na stadionie Gryfa międzypaństwowym towarzyskim meczu piłkarskim POLSKA pokonała TURCJĘ 2:0 (1:0). Bramki zdobył Dariusz Dziekanowski — w 18 i 56 min. (z karnego). Widzów 25 tys.

Polska: Kazimierski — Kubicki, Żmuda, Matysik, Wdowczyk — Ostrowski (od 46 min. Tarasiewicz), Wijas, Buncol (od 46 min. Okoński), Karaś (od 76 min. Dziuba) — Dziekanowski, Pałasz.

Turcja: Arif — K. Ismail, Mujdat, Abdulkerim, Muharrem, Rasit, Ridvan (od 74 min. Kemal), D. Ismail, Ilyas, Fikret, Zafer.

Sędziował **Siegfried Kirchen** (NRD).

Żółte kartki: Kubicki (Polska) i Ilyas (Turcja).

Mecz rozpoczął się w nie najlepszym tempie. Padający deszcz utrudniał zawodnikom poruszanie się po murawie i operowanie piłką. Ożywienie nastąpiło po niecałym kwadransie. W 13 min. Kubicki ukarany został żółtą kartką za faul na piłkarzu tureckim. Po wznowieniu gry, akcja błyskawicznie, po długim podaniu Pałasza, przeniosła się pod bramkę Arifa. Polacy egzekwowali trzy kolejne rzuty rożne. Po jednym z nich, Wijas strzelił głową w poprzeczkę. Za chwilę, po kolejnym rzucie rożnym, piłka z podania Pałasza, strzelona celnie głową przez Dziekanowskiego, trafiła do bramki.

Po przerwie, przy kolejnym polskim kontrataku, Okoński przedarł się przez obronę gości na pole karne. Turecki obrońca zatrzymał naszego napastnika ręką. Rzut karny. Strzał Dziekanowskiego był skuteczny.

Gra stała się teraz ostra. W ostatnich minutach zespół turecki przeprowadził kilka groźnych akcji pod polską bramką, jednak pewnie grający Żmuda i partnerzy nie pozwolili gościom na zdobycie goli.

Sił starczyło tylko na połowę meczu

KORONA KIELCE — IGLOOPOL DĘBICA 2:1 (2:0)

Dla Korony — **Brzeszczyński 15, Wójcik 33,** dla gości — **Strojek 61 min.**

Sędziował **St. Anioł** z Opola. Widzów 2 tys.

KORONA: Goska — Adamus, Tobolik, Wójtowicz, Tokarczyk — Molenda, Gruszewski (od 75 min. Mazur), Wójcik, Brzeszczyński — Wycislik (od 75 min. Wojtasiński), Misiowiec.

Po zdobyciu drugiej bramki przez gospodarzy, wydawało się, że Korona wygra ten mecz bez kłopotów. **Tymczasem z upływem czasu potwierdziły się opinie i spostrzeżenia z poprzednich spotkań. Kielczanom starcza sił tylko na jedną połowę meczu.** Za tę pierwszą połowę otrzymali wczoraj gorące brawa i skandowane przez kibiców słowa „dziękujemy". Bo też piłkarze kieleckiej drużyny w pełni na nie zasłużyli. Grali szybko, stosowali długie podania i stworzyli pod bramką Igloopolu wiele sytuacji. A ponieważ obrońcy z Dębicy mieli wczoraj bardzo słaby dzień, więc kielczanie mogli swobodnie rozgrywać akcje. Nikt im nie przeszkadzał. Jedynie niedokładność przy strzałach sprawiła, że wynik nie uległ zmianie.

Trudno wprost uwierzyć, ale gospodarze nie wykorzystali czterech stuprocentowych sytuacji do zdobycia goli. Po strzale Misiowca piłka wprawdzie trafiła w słupek, ale wcześniej poszybowała nad poprzeczką po zagraniu Wójcika i Gruszewskiego.

Po przerwie kielczanie ani raz nie strzelili na bramkę Chmiela. Akcje ofensywne kończyły się przed polem karnym na skutek niedokładnych podań lub nieudanych dryblingów, które z uporem stosowali Misiowiec oraz Wójcik. Kielczanie osłabli i pozwolili piłkarzom Igloopolu na przeprowadzanie akcji ofensywnych, w których najaktywniejszym zawodnikiem był Strojek. On też zdobył jedyną bramkę.

W zespole Korony dobrze grali (tylko do przerwy) Gruszewski i Brzeszczyński. Goska kilka razy, mimo kontuzjowanej nogi, obronił niebezpieczne strzały piłkarzy Igloopolu. Natomiast nieporozumieniem było wprowadzenie na boisko Mazura, który nie potrafił podać dokładnie piłki do swych kolegów. (ora)

GÓRNIK KNURÓW — BŁĘKITNI KIELCE 2:0 (0:0)

Salasiński 48, Janduda 66 min.

Sędziował **K. Kujawski** z Zielonej Góry. Widzów 2 tys.

BŁĘKITNI: Miś — Gazda, Mróz, Gniady, Wyrąbkiewicz (od 75 min. Wójcik) — Wołowiec (od 61 min. Lubieniecki), Plewniak, Dziubel, Reczko — Więcek, Majchrzak.

Żółta kartka — Więcek.

Górnicy byli faworytami w tym meczu i od początku uzyskali przewagę. Ich ataki dość

Górnicy byli skuteczniejsi

skutecznie odpierali kielczanie, którzy także usiłowali zaskoczyć gospodarzy szybkimi kontratakami. Pierwsza połowa zakończyła się rezultatem bezbramkowym, choć gra obu drużyn mogła się podobać.

Po przerwie, piłkarze Górnika przyspieszyli tempo swoich akcji i po kilku minutach zdobyli prowadzenie. Kielczanie nie zrażeni tym chcieli zrewanżować się gospodarzom i w 51 minucie byli bliscy szczęścia. Dziubel będąc sam przed pustą bramką, posłał piłkę tuż obok słupka. Była to najlepsza sytuacja stworzona przez zawodników Błękitnych do zdobycia bramki. Wynik podwyższył rutynowany Janduda wykorzystując zaskoczenie kieleckich obrońców. (a)

1. Odra	8	13	16—7	
2. Zagłębie L.	8	11	7—2	
3. Szombierki	8	10	9—7	
4. Zawisza	8	9	12—9	
5. Zagłębie W.	8	9	11—9	
6. Moto	8	9	10—8	
7. Olimpia	8	9	9—9	
8. Gwardia	8	8	12—10	
9. Piast	8	8	6—7	
10. Chemik	8	7	8—8	
11. Chrobry	8	7	6—6	
12. Ślęza	8	7	5—6	
13. Niwka	8	7	6—10	
14. Stilon	8	6	5—8	
15. Victoria	8	5	1—6	
16. Stocznia	8	3	5—16	

GRUPA I

Zagłębie L. — Stal Szczecin	1:0
Stilon Gorz. — Odra Wodzisł.	1:2
Piast Gliwice — Szombierki B.	0:0
Gwardia W. — Moto Oława	2:0
Ślęza Wrocł. — Chemik Police	0:0
Zawisza Bydg. — Victoria Jaw.	1:0
Chrobry Głog. — Niwka Sosn.	0:1
Zagłębie Wlb. — Olimpia Poz.	1:1

GRUPA II

Włókniarz P. — Bałuty Łódź	2:2
Korona Kielce — Igloopol Dęb.	2:1
Cracovia — Jagiellonia Biał.	0:0
Resovia — Stal Mielec	2:0
Polonia Bytom — Stal Rzeszów	2:0
Polonia W. — Hutnik Kraków	1:1
Górnik Knurów — Błękitni	2:0
Avia Świdnik — Stal St. Wola	3:1

1. Hutnik	8	11	9—4
2. Górnik	8	11	8—4
3. Avia	8	10	8—4
4. Igloopol	8	10	7—5
5. Stal M.	8	10	6—6
6. Polonia B.	8	9	8—4
7. KORONA	8	9	6—8
8. Bałuty	8	8	6—5
9. Cracovia	8	8	4—3
10. Włókniarz	8	7	5—6
11. Resovia	8	7	4—7
12. Stal Rz.	8	6	7—8
13. Jagiellonia	8	6	5—6
14. Stal SW	8	6	5—8
15. Polonia W.	8	6	4—8
16. BŁĘKITNI	8	4	4—10

Najlepsi strzelcy

5 — **Leszczyński** Avia

4 — **Janduda** Górnik, **Szczecina** Hutnik,

3 — **Gruszka** Polonia B., **Fijarczyk** Stal SW, **Siekieryn** Stal Rzeszów.

EXPRESS LOTEK

7, 15, 16, 19, 39

MAŁY LOTEK

I — 4, 12, 14, 30, 31

II — 5, 10, 18, 21, 22

W skrócie

WARSZAWA. Rozegrana została trzecia seria zawodów o Grand Prix RFN w tenisie stołowym. Bardzo dobrze spisał się **Andrzej Grubba,** który w Ulm, w finale grupy B, pokonał Patricka Birocheau (Francja) 21:12, 21:16. Polak po trzech seriach, z dorobkiem 12 pkt. prowadzi w grupie wspólnie z Birocheau i Huai Junem (ChRL)

MOSKWA. Szósta partia meczu o szachowe mistrzostwo świata kobiet rozgrywanego w Wołgogradzie, zakończyła się remisem po 36 posunięciach. Grająca czarnymi Irina Lewitina już po raz trzeci wybrała wariant obrony francuskiej. Broniąca tytułu, Maja Cziburdanidze uzyskała, po 22 posunięciu przewagę materialną, ale nie potrafiła jej zachować. Stan meczu 3:3.

LA VALETTA. W meczu o Puchar Zdobywców Pucharów między Spartą Hamrun i Ballymena United, do drugiej rundy awansowali Maltańczycy wygrywając 2:1 (1:1). Pierwszy mecz 1:0.

Na boiskach klasy A

10 goli w Małogoszczu

Piątą kolejkę spotkań rozegrali piłkarze grupy pierwszej kieleckiej klasy A. Prowadzące w tabeli zespoły Sparty, Stadionu odniosły kolejne zwycięstwa. Szczególnie dobrze zaprezentowała się drużyna Stadionu, która w wyjazdowym meczu pokonała w Małogoszczu Wierną aż 8:2. Wygrał swoje spotkanie trzeci w tabeli Orkan Bilcza. Po ostatniej kolejce awansował na czwarte miejsce zespół Grodu Wiślica. Nie wiedzie się nadal zespołom z końca tabeli, które przegrały swoje spotkania.

W grupie drugiej nadal na czele Granat II. Bez straty punktu w rozgrywkach pozostał już tylko zespół Ruchu Skarżysko. Rezerwy Granatu uległy niespodziewanie słabo jak dotychczas grającemu Spartakusowi Daleszyce. Bardzo słabo spisuje się drużyna Partyzanta Radoszyce, która jeszcze w ubiegłym sezonie występowała na boiskach klasy okręgowej.

W okręgu radomskim dobrze spisuje się zespół Pilicy Warka. Po zwycięstwie w zaległym meczu z imienniczką z Nowego Miasta Pilica wygrała z rezerwami Orła Wierzbica i obok Szydłowianki przewodzi w tabeli. Kolejnej porażki doznał zespół Maratonu ze Skaryszewa, który z zerowym kontem punktowym zamyka tabelę.

KIELCE I

◇ Victoria Skalbmierz — Sparta Kazimierza Wielka 1:2

◇ Wierna Małogoszcz — Stadion Kielce 2:8

◇ Gród Wiślica — Piaskowianka Piaski 3:0

◇ Olimpia Pawłowice — Zenit Chmielnik 1:2

◇ Orkan Bilcza — Unia Sędziszów 2:0

◇ Pogoń Miechów — Politechnika Kielce 1:2

1. Sparta	5	10	13—3
2. Stadion	5	8	20—6
3. Orkan	5	8	6—6
4. Gród	5	7	6—2
5. Zenit	5	6	8—7
6. Politechnika	5	6	6—5
7. Unia	5	5	7—7
8. Piaskowianka	5	4	5—13
9. Victoria	5	2	6—13
10. Wierna	5	2	6—17
11. Olimpia	5	1	7—11
12. Pogoń	5	1	3—8

KIELCE II

◇ Stal Kunów — RKS Stąporków 4:2

◇ Atest Kielce — ŁKS Łagów 5:3

◇ Spartakus Daleszyce — Granat II Skarżysko 1:0

◇ KSZO II Ostrowiec — Star II Starachowice 1:1

◇ Czarnovia Kielce — Partyzant Radoszyce 2:0

◇ Ruch Skarżysko — Polonia Starachowice 3:2

1. Granat II	6	10	21—7
2. Ruch	5	10	12—4
3. Czarnovia	5	6	6—4
4. Atest	6	6	13—14
5. Star II	5	5	9—7
6. Górnik	5	5	10—10
7. Stąporków	5	5	6—5
8. KSZO II	5	5	3—4
9. Spartakus	5	4	4—4
10. Polonia	6	4	9—10
11. Stal	6	4	9—24
12. Łagów	5	3	10—13
13. Partyzant	6	3	4—9

RADOM

◇ Pilica Warka — Orzeł II Wierzbica 2:0

◇ LZS Kazanów — Pilica Nowe Miasto nie odbył się

◇ Zawisza Sienno — Wisła Solec 0:1

◇ Szydłowianka — LZS Orońsko 3:0

◇ LZS Jasieniec — Blask Odrzywół 4:2

◇ Maraton Skaryszew — Orzeł Gielniów 0:1

◇ Pilica Warka — Pilica Nowe Miasto 3:2, mecz zaległy.

1. Warka	4	8	14—3
2. Szydłowianka	4	8	8—1
3. Gielniów	4	6	13—2
4. Solec	4	6	6—4
5. Orońsko	4	4	8—8
6. Jasieniec	4	4	8—20
7. Kazanów	3	3	6—6
8. Odrzywół	4	3	5—7
9. Nowe Miasto	3	2	4—5
10. Orzeł II	4	1	3—7
11. Sienno	4	1	2—8
12. Skaryszew	4	0	2—7

Cukrownie przerobiły 650 tys. ton buraków

Trwają wykopki buraków cukrowych. Prace te najbardziej zaawansowane są na Lubelszczyźnie, Kujawach i w Wielkopolsce. Ostatnie deszcze zahamowały niestety zbiór tych roślin. Na niektórych plantacjach, zwłaszcza niżej położonych rolnikom trudno jest obecnie wejść ze sprzętem zmechanizowanym, gdyż pola są rozmiękłe.

Dzienne dostawy buraków dla przemysłu sięgają obecnie 100 tys. ton. Wprawdzie tyle samo wynoszą zdolności przetwórcze pracujących obecnie 55 cukrowni, ale niektóre z nich mają trudności ze zgromadzeniem niezbędnych zapasów surowca, pozwalających na ciągłą pracę zakładów. Dlatego też w ostatnich dniach zaszła konieczność przerzutu buraków z okolic Ropczyc do „Cukrowni Kieleckich". Dzięki temu utrzymano rytmiczną produkcję cukru w tych zakładach.

Pozostałe cukrownie m.in. na Mazowszu, Dolnym Śląsku, Pomorzu, dopiero zaczęły gromadzić zapasy surowca do przerobu. Nasilenia dostaw buraków do przemysłu można się spodziewać po kilku dniach korzystnej pogody.

Od początku kampanii przemysł cukrowniczy skupił od plantatorów niespełna 1 mln ton buraków, z czego przerobiono około 650 tys. ton. Jakość tegorocznych buraków jest gorsza niż w ub. roku. Deszcze i chłody opóźniły ich dojrzewanie, mniej też zawierają cukru. Dotychczas zakłady przetwórcze wyprodukowały około 45 tys. ton cukru.

Blisko 7 tys. ton cukru uzyskały do tej pory „słodkie fabryki" w województwach: bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Jak się przewiduje, tegoroczna kampania cukrownicza na Pomorzu i Kujawach będzie dłuższa niż zwykle i zakończy się z początkiem stycznia przyszłego roku.

Kampanię buraczaną rozpoczęła fabryka „Jawor" w woj. legnickim. Przerabia się w niej 1500 ton buraków na dobę. Na składowisku zakładu zgromadzono dotychczas blisko 10 tys. ton surowca. Gwarantuje to nieprzerwaną pracę cukrowni. Plantatorzy dostarczają do punktów skupu buraki zgodnie z ustalonymi terminami. Cukrownia „Jawor" przerobi w tym roku 150 tys. ton buraków. Ponadto przetwarzać się tu będzie cukier tzw. surowy i syrop buraczany z Cukrowni „Głogów".

Rozpoczęły także skup i przerób buraków cukrownie szczecińskie. Pierwszą w tym regionie ruszyła fabryka w Kluczewie koło Stargardu. Pod koniec września rozpoczną pracę dwie inne cukrownie — w Szczecinie i Gryficach. Planuje się, iż w tym roku 3 zakłady działające w tym rejonie przerobią około 460 tys. ton buraków.

Tegoroczną kampanię rozpoczęły też cukrownie w woj. wałbrzyskim. W największej z nich — w Pszennie — zgromadzony zapas buraków wystarcza tylko na 2 doby, a więc potrzebna jest intensyfikacja skupu surowca. (PAP)

Wiadomo, że będzie — nie wiadomo jeszcze gdzie

Już dziś wiadomo, że stolicy przybędzie jeszcze jeden most. Będzie to konstrukcja wysokowodna — wytrzymała na nagłe przybory wody i płynącą krę. Okres eksploatacji został przewidziany na 15 lat. W najbliższym czasie ma zapaść decyzja, gdzie nowa przeprawa zostanie usytuowana.

Nowy most, wbrew pozorom, nie poprawi warunków komunikacyjnych miasta. Jego zadaniem będzie zapełnienie luki jaka powstanie w przyszłym roku — po wyłączeniu z eksploatacji wysłużonego mostu Poniatowskiego. Ponadto, pozostałe mosty zostaną w najbliższych latach poddane okresowym remontom, dlatego też 15-letni okres użytkowania „prowizorycznego" mostu — nie wydaje się za długi.

Obecnie brane są pod uwagę dwie lokalizacje — na wysokości ulicy Tamka i w miejscu budowy przyszłego mostu Siekierkowskiego — za mostem Łazienkowskim. Trwają jeszcze prace, mające na celu wybranie optymalnego wariantu lokalizacji — pod względem komunikacyjnym i budowlanym. (PAP)

70-lecie urodzin A. Panufnika

LONDYN. Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz pisze: Uroczysty koncert w londyńskim Barbican Centre uczcił 70 rocznicę urodzin polskiego kompozytora, **Andrzeja Panufnika,** zamieszkującego od 30 lat w W. Brytanii. Londyńska orkiestra symfoniczna, pod dyrekcją kompozytora, wykonała dwa jego utwory — koncert fortepianowy, skomponowany w 1982 r. i sinfonię votiva, utwór, który powstał w 1980 r. Recenzje i okolicznościowe materiały prasowe podkreślały, że Panufnik jest jednym z najwybitniejszych polskich kompozytorów.

Publiczność w Barbican Centre nagrodziła kompozytora i dyrygenta długotrwałą owacją. Otrzymał wiele kwiatów, w tym od dyrektorki Instytutu Kultury Polskiej w Londynie, Ireny Gabor.

Uroczyste spotkanie kombatantów w Starachowicach

W wyniku zjednoczenia jedenastu działających od 1945 roku organizacji kombatanckich, powstał w Polsce, w 1949 roku, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Z okazji 35-lecia ZBoWiD odbyła się wczoraj w Starachowicach uroczysta wieczornica z udziałem licznej rzeszy weteranów walk o narodowe i społeczne wyzwolenie, ich rodzin oraz przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych miasta.

Okolicznościowe przemówienie, nawiązujące do historii i dorobku starachowickiej organizacji ZBoWiD, skupiającej w dwóch kołach blisko 2 tysiące członków, wygłosił kpt rezerwy, inż. **Aleksander Radwan.**

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano kombatanta i, długoletniego działacza społecznego **Stefana Derlatkę,** Krzyżem Partyzanckim — **Franciszka Kiepasa,** byłego zasłużonego, pracownika FSC. Natomiast kołom ZBoWiD: miejskiemu i działającemu przy FSC, nadano medale „Zasłużony dla Starachowic".

Jubileuszową uroczystość zakończył koncert Zespołu Pieśni i Tańca ZDK FSC. (ber)

Nie maleje liczba pożarów

Jak poinformował nas **zastępca komendanta Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych — płk. poż. mgr Marian Oksiński** w ubiegłym tygodniu (10—16 bm.) na terenie województwa kieleckiego straże pożarne były alarmowane 31 razy. Natomiast pożarów było trochę mniej — 22, w tym 17 w indywidualnej gospodarce, 3 w mieszkaniach i 2 w pozostałych obiektach. „Czerwony kur" spowodował straty w wysokości 6.654 tys. zł. Całkowitemu spaleniu uległo 12 stodół wraz ze zbiorami, 12 szop, 6 stert ze słomą, uszkodzonych zostało 3 budynków. (bas)

Nie tylko dla filatelistów

W sobotę, 29 września, o godzinie 12 otwarta zostanie w sali konferencyjnej „Budochemu" w Radomiu, przy ul. Struga 28 Filatelistyczna Wystawa Przyjaźni „Magdeburg — Radom" zorganizowana przez aktyw kół radomskich PZF oraz Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego dla uczczenia 40-lecia Polski Ludowej oraz 35-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z tej okazji stosowane będą w dniach 29 września oraz 7 października datowniki okolicznościowe, których reprodukcje zamieszczamy. Kas.

Siedział i ...myślał

O tym co robią w wolnych chwilach „pensjonariusze" zakładów karnych prawdę mówiąc wiemy niewiele. Czasami jednak, jak się okazuje — myślą. Doskonałym przykładem jest casus Zdzisława S. mieszkańca Końskich.

Skazany za rozbój „odsiadywał" karę pozbawienia wolności w jednym z zakładów karnych w woj. krakowskim. Razem z nim w celi przebywał tymczasowo aresztowany Mikołaj Ch., także mieszkaniec Kielecczyzny. Dwaj panowie szybko znaleźli wspólny język. Zaczęli wtajemniczać się nawzajem w swoje sekrety. W czasie rozmów Zdzisław S. dowiedział się, że jego kompan posiada odpis decyzji o zastosowaniu wobec niego aresztu. Bardziej życiowo doświadczony i obyty Zdzisław S. zaczął intensywnie myśleć jak wykorzystać tę informację...

Zdzisław S. miał kłopoty ze wzrokiem. Ponieważ wystąpiła konieczność przeprowadzenia operacji uzyskał zgodę władz zakładu karnego na jej zorganizowanie i następnie ... zwolniono go z zakładu karnego. Wyjechał do rodzinnego miasta. Przez pewien czas był na utrzymaniu ponad 60-letniej matki. Staruszka nie była jednak w stanie sprostać wymaganiom 45-letniego „synka". Zdzisław S. zaczął więc myśleć jak zdobyć pieniądze. I chyba w tym właśnie momencie krzyknął: eureka! Postanowił wykorzystać będący w jego posiadaniu odpis decyzji o aresztowaniu Mikołaja Ch. W zamian za obietnicę uwolnienia wyłudzić ile się da, od jak przewidywał naiwnej rodziny.

25 sierpnia br. udał się do Śnieżkowic, miejsca zamieszkania Mikołaja Ch. Poszedł do jego bliskich i... podał się za... sędziego Sądu Wojewódzkiego w Kielcach. Celem wizyty było zorientowanie się w sytuacji rodzinnej Mikołaja Ch., co miało mieć wpływ na jego dalsze losy. Niedwuznacznie dawał do zrozumienia, że może „załatwić" sprawę syna i męża, ale, oczywiście, nie za darmo. Przyjmowany z szacunkiem należnym pracownikowi wymiaru sprawiedliwości, działał tak przekonywająco, że rodzina bez zbędnych pytań zgodziła się na proponowane przez niego warunki. Godne podkreślenia jest to, że oszust przeprowadzał wywiad środowiskowy, a nawet interesował się tym gdzie będzie pracował Mikołaj Ch., gdy zostanie zwolniony. Stanęło na tym, że rodzina zapłaci Zdzisławowi S. 130 tysięcy złotych, a on w zamian doprowadzi do zwolnienia ich bliskiego. Otrzymał 30 tys. zł gotówką, resztę miał dostać już po zwolnieniu Mikołaja Ch., 18 bm. na dworcu autobusowym w Kielcach.

Czas płynął, szybko zbliżał się termin uregulowania należności, a Mikołaj Ch. nie wracał do domu. Zaniepokojona rodzina postanowiła działać. Ojciec Mikołaja Ch. pojechał do zakładu karnego „zasięgnąć języka". Dowiedział się jednak że synalek zostanie zwolniony gdy poniesie konsekwencje swego nagannego postępowania. Rozpoczęły się poszukiwania „sędziego". Niestety bezowocne. Nie pomogła nawet wizyta w sądzie. Mocno zaniepokojony ojciec zgłosił całą aferę w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Kielcach. Pracownicy WUSW wzięli sprawę w swoje ręce. 18 bm., w umówionym między kontrahentami miejscu zastawili na Zdzisława S. pułapkę. Łowy zakończyły się pełnym sukcesem; oszusta zatrzymano. 20 bm. aresztował go prokurator. Zdzisław S. siedział i... myślał. Wyszedł działał, wpadł. Teraz znów siedzi i ciekawe czy nadal... myśli? (wir)

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Dziennik 9.00 Cztery pory roku 10.30 Aleksander Dumas: „Hrabia Monte Christo" 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorem malowana 13.20 Zespół „Lokomotiv GT" 13.40 Z bliska i z daleka 14.05 „Rytm" 16.15 Bank przebojów 17.00 Muzyka i Aktualności 18.05 Gorący temat 18.15 Interstudio 84 19.00 Dziennik 19.30 Radio dzieciom 20.10 Koncert życzeń 20.40 Opowiadania Horacia Quirogi 21.05 Kronika sportowa 21.15 Następcy Karola Szymanowskiego 22.00 Z kraju i ze świata 23.00 Wiadomości 23.10 Panorama świata 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

8.05 Naszym zdaniem 8.30 Poranna serenada 9.00 Anatolij Rybakow: „Ciężki piasek" 9.20 Twórcy piosenki 40-lecia 9.50 J. D. Gilman, John Clive: „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe" 10.00 Godzina melomana 11.10 Wakacje w stereo 12.00 Filharmonia radiowa 13.05 Z malowanej skrzyni 13.30 Album operowy 14.00 J. D. Gilman, John Clive: „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe" 15.00 Jarosław Iwaszkiewicz: „Rozmowy z Szymanowskim" 15.30 Dwójka seniorom 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 18.30 Klub stereo 19.30 Wieczór w filharmonii 21.25 Wieczorne refleksje 21.30 — 1.00 Literatura i muzyka.

PROGRAM III

8.30 Marek Baraniecki: „Głowa Kasandry" 9.20 Mała poranna muzyka 10.00 Albert Camus: „Dżuma" 11.00 Pamiętniki siedemnastowieczne 11.20 Muzyczny Interklub 11.50 James Clavel: „Król szczurów" 13.05 W tonacji Trójki 13.00 Marek Baraniecki: „Głowa Kasandry" 14.00 Z „nowego świata" muzyki Antoniego Dworzaka 15.45 Prosto z kraju 16.00 Zapraszamy do Trójki 17.30 Polityka dla wszystkich 18.05 Informacje sportowe 19.00 Urodzeni na początku wieku 19.30 Trochę swingu... 19.50 James Clavel: „Król szczurów" 20.45 Warsztaty literackie 21.00 „Dr Haydn i Mr Salomon" 23.00 24 godziny 23.45 Posłuchać warto 23.00 Zapraszamy do Trójki 23.50 Pietro Aretino: „Nauki Nany".

PROGRAM LOKALNY

6.30 Aktualności dnia — w opracowaniu E. Okońskiej 17.05 Dziennik 17.15 „Z nagrań naszego studia (stereo) 17.30 „Czy kamienie mogą wykarmić?" — aud. Cz. Kussala 17.40 Muzyka kameralna (stereo) 18.25 Skrót dziennika i piosenka na pożegnanie.

PROGRAM I

6.00 TTR — Uprawa roślin, sem. 1
6.30 TTR — Hodowla zwierząt, sem. 1
8.10 Fizyka, kl. 7
9.00 Praca — technika, kl. 1
9.20 Film dla 2 zmiany: „Doktor Teyran" (3) — serial prod. francuskiej
10.30 DT — Wiadomości
11.00 Język polski, kl. 5
11.35 Historia, kl. 4 lic.
12.50 Praca — technika, kl. 1
13.30 TTR — Uprawa roślin, sem. 3
14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 3
16.20 Program dnia
16.25 DT — Wiadomości
16.30 „O mnie, o tobie, o nas" oraz film prod. NRD „Dziewczyna pirat" (3)
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Interstudio"
17.55 „Rzemieślnicy"
18.05 „Poligon"
18.30 „Sonda"
19.00 Dobranoc
19.10 Konto „M"
19.30 Dziennik
20.00 „Fakty, wydarzenia, aluzje"
20.15 „Doktor Teyran" (3) — serial prod. francuskiej
21.45 DT — Komentarze
22.10 „Świat z bliska"
22.50 „Od melodii do melodii" — program rozrywkowy TV CSRS
23.00 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 „Krajobrazy kultury"
18.30 Program lokalny
19.00 „Bitwa morska" — teleturniej
19.20 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia" — Express reporterów
20.15 „Warszawska Jesień 84" — 3 relacja
21.15 DT — Wydarzenia
21.30 Program publicystyczny
22.00 Kino młodych: „Zderzenie" — film prod. polskiej
23.05 DT — Wiadomości

„SŁOWO LUDU". Redaguje kolegium. Redaktor naczelny Bronisław Zapała. Adres redakcji: 25-367 Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31 i 460-32; redaktor naczelny: 424-60; zastępcy redaktora naczelnego: 466-85 i 459-19; sekretarz redakcji: 472-55; dział ekonomiczny: 422-63; dział rolny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443-45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36 (red. dyżurny); 502-43 (red. depeszowy); 526-36 (red. sport.) 501 63 (dalekopisy).
BIURO OGŁOSZEŃ: 446-56.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 237-35 i 290-64.
WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.
DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna: 516-51.
PL ISSN 0137-9275. Nr indeksu 35040.
1 K-5

O szkoleniach

Świadomość użyteczna

Nie ma co ukrywać, że wiedza o gospodarce i związana z nią świadomość ekonomiczna nie jest naszą mocną stroną. Społeczeństwo mogłoby żyć z tą ułomnością, gdyby nie jeden ważny fakt — ten mianowicie, że znajdujemy się w okresie przezwyciężania kryzysu. Dotychczasowe efekty gospodarcze są, niestety, na miarę świadomości.

Powiem więcej: kuracja świadomości wymaga przede wszystkim specjalnej troski o to wszystko, co dzieje się w gospodarce, a więc w bazie ekonomiczno-społecznej. Im więcej w głowach mitów o gospodarce i zdroworozsądkowego żywiołu tym gorzej dla efektów pracy produkcyjnej. Skutek jest taki, że kryzys nie pozostaje za nami, lecz przed nami w postaci nowych zasadzek i barier, trudnych nawet do wyobrażenia. Piszę o tym nie bez powodu teraz, kiedy inaugurujemy szkolenia partyjne i zastanawiamy się nad właściwym (czytaj: pożądanym dzisiaj) modelem politycznej edukacji.

Polityczna edukacja, o którą nam chodzi, musi być dowartościowana w maksymalnym stopniu wiedzą o faktach, zjawiskach i procesach gospodarczych.

Proszę przypomnieć sobie posierpniowe i przedgrudniowe konwulsje naszego państwa jako całości — co było ich przyczyną? Mówimy: „demontaż struktur ekonomicznych". Zgoda. Ale ów „demontaż" postępował jak po maśle, bo padł na podatny grunt chorej świadomości. Pamiętamy te miliony rąk wyciągniętych po „wałęsówki", później miliony zdrowych młodych gardeł wrzeszczących „strajk! strajk!" i miliony przeświadczeń, że będzie dobrze, że będzie lepiej, bo już „idą paczki". Przecież taka była atmosfera odnowy i w tym tumulcie słowa przestrogi mądrych ludzi i apele władzy o opamiętanie się, bo można dzielić tylko to, co się wytworzyło, były — mówiąc słowami Majakowskiego — „cieńsze od pisku".

Nikt mnie nie przekona, że t e r a z jest zdecydowanie lepiej ze stanem i poziomem świadomości ekonomicznej. Częściej niż w redakcji bywam na rozmaitych zebraniach i szkoleniach. To co tam słyszę od dwóch, trzech lat nazywam na swój własny użytek „pozafabryczną teorią kryzysu gospodarczego". Wedle niej sprawcami kryzysu są „oni". Ci „oni" są różni, zależnie od etapu: prominenci, decydenci, aparat, woluntaryści, ekstremiści, doradcy i uczeni (którzy nie potrafią nawet wymyślić kleju do bibułki papierosowej), autorzy reformy (bo „niespójna", „niekonsekwentna", „profesorska" i „u nas na dole jej nie widać"). Ostatnio winowajcami głównymi są ajenci, firmy polonijne i inna prywatna inicjatywa, która nas dobija cenami umownymi.

Nie słyszałem natomiast ani raz, już nawet nie uchwały, ale zwykłego głosu w dyskusji, stwierdzającego mniej więcej tak: my też jesteśmy współwinni istniejącej sytuacji, bo nie gospodarujemy oszczędnie, przepały jakie były takie są, samochody wożą powietrze, marnotrawstwo surowców bez zmian, organizacja pracy wadliwa, ludzie łażą jak muchy i nie wiadomo co robią, windujemy ceny poprzez podmiany asortymentowe, a jakość naszych wyrobów jest pod psem.

Są to przecież typowe zjawiska dostrzegalne gołym okiem prawie w każdym zakładzie. Ale o nich cicho. Cicho, bo

negatywne cechy świadomości ekonomicznej powodują powstawanie oderwanych, izolowanych ocen poszczególnych zdarzeń i zjawisk,

nieumiejętność kojarzenia własnej pomyślności życiowej z potrzebami zakładu, a zakładu — z potrzebami całej gospodarki narodowej. Bardzo trafnie na ostatnim plenum KW w Radomiu robotnik Stefan Gregula z „Pronitu" w Pionkach stwierdził, że pracownicy nie rozumieją elementarza nie tylko reformy, ale gospodarki w ogóle, czego wyrazem jest i to, że FAZ traktują jako szczególny podatek uszczuplający ich osobiste zarobki.

Taki stan nie pojawił się z niczego i ma swoją długą historię. Jakże często upraszczaliśmy, doprowadzając wręcz do prostactwa edukację ekonomiczną załóg, wbijając ludziom do głowy wyższość socjalizmu nad kapitalizmem, mającą polegać wyłącznie na planowym charakterze naszej gospodarki. Przesadnie eksponowaliśmy szkolenia lekceważąc edukacyjne skutki praktyki. W szkoleniach zaś unikaliśmy jak ognia takich pojęć, jak podaż, popyt i prawa rynku. Czy obwinianie o „rewizjonizm w naukach ekonomicznych" nie polegało na tępieniu zainteresowań kategoriami rynkowymi? Ekonomia stała się z czasem tak tajemną wiedzą, że u schyłku lat sześćdziesiątych prawie nikt nie wiedział, co to są „bodźce materialnej zachęty", o których wówczas było przecież najgłośniej. Rozbudowane w latach siedemdziesiątych, dla odmiany, iluzje i złudzenia gospodarcze zrodziły na nie spotykaną dotychczas skalę nastawienia roszczeniowe, które stały się najistotniejszym składnikiem postawy obywatelskiej. Propaganda je umacniała, a nawet rozwijała sugerując, że dobra władza d a j e; daje podwyżki, daje mieszkania, podnosi poziom życiowy. Polityka płac przerodziła się w „rozdawnictwo" płac. Na szkoleniach trzeba było uzasadniać, że to co jest, jest jedynie słuszne, a będzie jeszcze lepiej, bo dobra władza jest nadto mądrą władzą i działa „po gospodarsku". Motywacja do dobrej pracy ulegała stopniowej erozji. Etos dobrej roboty stał się zjawiskiem książkowym, a nie codzienną praktyką.

Wobec tak wielu niespójnych urzędowych poglądów i koncepcji m u s i a ł pojawić się żywioł.

Żywiołowa świadomość ekonomiczna powstaje zawsze w wyniku związków między osobistymi doświadczeniami ludzi gospodarujących, a obiegowymi interpretacjami kategorii ekonomicznych.

Osobiste doświadczenia konfrontowane z poglądami innych osób oraz powtarzalność miejsca zajmowanego w społecznym podziale pracy nadaje poszczególnym grupom społecznym i zawodowym specyficznego charakteru oraz kolorytu ich żywiołowej grupowej świadomości ekonomicznej. Dla młodych, kończących naukę dominującym składnikiem świadomości jest przeświadczenie o braku szans oraz perspektyw i nieważny jest tu subiektywny charakter tych przeświadczeń. Dla już pracujących — wielu robotników i inżynierów — na czoło wybija się nadzieja na „kontrakt zagraniczny", z którego wraca się jak gość własnym wozem. Dla jeszcze innych jedyną szansę jest inicjatywa, rzecz jasna że p r y w a t n a — krawiectwo lekkie, ciężkie, pamiątkarstwo knajpeczka. Dla wielu zaś związanych ze swoim zakładem z różnych powodów nie rzucających się na prywatny interes, wizje przyszłości są mgliste i niejasne. Będzie tak jeszcze długo, bo i n i c j a t y w a s p o ł e c z n a nie jest w najwyższej cenie. Nie przeszkadza to jednak narzekać na brak inicjatywy — jak Polska długa i szeroka. Ostatnio obsługując różne dni branżowe i jubileusze próbowałem wytropić człowieka, który dostał 100, 200, 300 tysięcy złotych nagrody za to, że nie śpi po nocach i wymyśla jak tu popchnąć do przodu i do góry swój zakład, żeby innym i jemu było lepiej. Co, nie ma takich? Czy tylko na prywatnym opłaca się myśleć?

Socjalizm ma dwa obrazy. Jeden, to odzwierciedlony w uchwałach politycznych i dziełach naukowych. Jest to obraz w miarę prawdziwy, ale mało popularny, bo mało znany. I jest drugi obraz — odbity w krzywym zwierciadle mitów, iluzji, złudzeń i stereotypów. W nim socjalizm jawi się jako coś paradoksalnego, nielogicznego, sprzecznego ze zdrowym rozsądkiem. Jest to obraz popularny, bo powszechny i przez to niebezpieczny. Działa hamująco, jest czynnikiem destrukcji, otwiera nieograniczone możliwości dla wszelkiej demagogii. Ze świadomością rodzącą taki obraz socjalizmu zawsze będzie „najtrudniejsze przed nami".

Nauczyliśmy się — a to także skutek stanu i poziom świadomości ekonomicznej — skarżyć się na naszą gospodarkę z powodu jakości konsumpcji odczuwanej jako miska. Wynika stąd wiele kłopotów dla wszystkich. Tymczasem nie o zwykłe kłopoty, lecz o prawdziwy dramat chodzi, który polega na tym, że

z obecną jakością i wydajnością pracy, postępem technicznym i rozwojem gospodarczym posuwać się już nie można.

Grozi nam regres, który tylko w propagandzie — i to na króciutką metę — można prezentować w postaci postępu: „drgnęło", „utrzymują się pozytywne tendencje", „lepiej niż w analogicznym okresie" itp.

Mówimy, że za mało jest samochodów, kożuchów, lodówek, pralek, mieszkań i wielu, wielu innych dóbr codziennego użytku. To prawda, że mało. Ale mówić też trzeba, lub mówić trzeba przede wszystkim, że stopień zużycia środków trwałych w przemyśle, budownictwie i transporcie przekracza 50 proc., a w technice i nauce 70 proc. Trzeba mówić, że liczba mieszkań wymagających kapitalnego remontu wynosi już 1 milion. Trzeba mówić, że robotnicy otrzymują jedną trzecią drelichów, butów i rękawic potrzebnych im do pracy. Trzeba mówić wreszcie, że na to wszystko trzeba miliardów i to wielu!

Można je pozyskać tylko z jednego źródła — większej wydajności pracy oraz produkcji rzeczy niezbędnych. O tym wszystkim trzeba mówić tak, aby wszystkich przekonać. Czy można walczyć o wyższą stopę życiową niższą wydajnością pracy? Czy można myśleć o postępie i rozwoju kiedy stoją, a nawet rozpadają się urządzenia, bo pieniądze na ich remonty dzieli się samodzielnie i samorządnie na „trzynastki" i „czternastki"?

Przeczytałem ostatnio w raporcie „Klubu Rzymskiego", że każdy kraj, aby nie odpaść z międzynarodowego współzawodnictwa, musi dokonać u siebie do 1990 r. nowej rewolucji przemysłowej, polegającej na nasyceniu gospodarki automatyką i mikroelektroniką. Gdy tego nie uczyni — zostanie zdegradowany już w następnym dziesięcioleciu do roli dostawcy surowców i siły roboczej. Jeżeli to prawda, to zostało nam jeszcze 5—6 lat. To ostatni dzwonek, aby wiele rzeczy robić inaczej. Aby robić je inaczej — trzeba inaczej nauczyć się myśleć o gumiakach, stojących maszynach i o premiach.

BOGUSŁAW MORAWSKI

Spory o „teologię wyzwolenia"

Czy można stać obok?

15 maja br. brazylijski franciszkanin, Leonardo Boff, otrzymał list z Watykanu wzywający go do Rzymu. Miał się stawić najpóźniej w lipcu. Odpowiedział, że może przyjechać w październiku. Ostatecznie przybył w początkach września. Ksiądz Boff jest wybitnym przedstawicielem tzw. teologii wyzwolenia. Na pytanie, co ona wyraża wyjaśnił: „Chce dać odpowiedź w imieniu Ewangelii i wiary na protest uciskanych przeciwko niesprawiedliwościom. Chce dowieść, że Ewangelia i wiara są motorem odnowy społeczeństwa i samego Kościoła".

Ksiądz Boff odbywał rozmowy z kardynałem Ratzingierm z Kongregacji do Spraw Wiary. Równocześnie watykański minister spraw zagranicznych kardynał Achille Silvestrini, wezwał do Rzymu księży-członków rządu Nikaragui. Watykan od samego początku uważał, że udział duchownych w rewolucyjnym rządzie jest niemożliwy do pogodzenia z doktryną wiary i misją Kościoła. Telewizje całego świata pokazały wymowną scenę, w której papież podczas pobytu na lotnisku w Nikaragui pogroził palcem księdzu, ministrowi kultury w rządzie sandinowskim. Kuria Rzymska żądała od czterech duchownych w Managui wyboru: albo szata duchowna, albo noszenie tek ministerialnych. Wezwanie do watykańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyspieszyła afera księdza Peny, który stanął pod zarzutem przemycania broni dla przeciwników rewolucyjnego rządu. Ksiądz Pena został aresztowany. Wywołało to protesty arcybiskupa Managui i części duchowieństwa. Wobec tego rząd sandinowski polecił dziesięciu duchownym zagranicznym opuścić Nikaraguę. Przypomniał równocześnie, że hierarchia kościelna tego kraju, przeciwna rewolucyjnym przemianom, zrobiła to samo z 52 księżmi, którzy popierali ruch sandinowski i których odesłała tam, skąd przybyli do Nikaragui.

W tym samym czasie, gdy w Watykanie trwały trudne rozmowy z duchownymi z krajów środkowo- i południowoamerykańskich, w Mar del Plata zebrali się ministrowie jedenastu najbiedniejszych krajów Ameryki Łacińskiej, aby zająć wspólne stanowisko wobec katastrofalnej sytuacji gospodarczej w tym regionie świata, która „grozi przewrotem na całym kontynencie". W państwach tych w ciągu ostatnich trzech lat dochód narodowy na głowę spadł o 10 proc., a równocześnie wywóz kapitałów przez międzynarodowe monopole wyraził się sumą 50 miliardów dolarów. Suma ta tym bardziej kłuje w oczy, że zadłużenie tych państw sięga prawie 400 miliardów dolarów.

Kontynent wrze. Wprowadziło to gorączkę do obrad ministrów rządów obawiających się rewolucji.

Jak wobec nędzy, wyzysku, głodu i gniewu mas ma się zachować Kościół i duchowni? Zwolennicy teologii wyzwolenia uważają, że nie wystarczy występować w obronie biednych. Trzeba być razem z nimi. Same najbardziej zatroskane ojcowskie słowa głoszone z wyniesionych ponad głód ambon nie wystarczą. „Dla Kościoła latynoamerykańskiego — oświadczył po rekolekcjach w Watykanie ksiądz Boff — „podmiotem historycznym" wyzwolenia są uciskani. I niezbędnym jest, aby Kościół utożsamił się z tym ruchem".

Teologia wyzwolenia — skrytykowana w ostatnim dokumencie Kongregacji do Spraw Wiary — nie tylko liczy się z określoną sytuacją społeczno-ekonomiczną krajów latyno-amerykańskich, ale rodzi się z konieczności dania konkretnych odpowiedzi na głód, nędzę, wyzysk. „Myślę — powiedział ksiądz Boff — że ten dokument (chodzi o stanowisko Kongregacji do Spraw Wiary) zrodził typowo europocentryczny punkt widzenia. Powstał z teoretycznych rozważań na temat wyzwolenia jakby chodziło o zwykłe stwierdzenia dotyczące tekstu teologicznego. Nie skonsultowano go nawet formalnie ani z episkopatem, ani z Radą episkopatu latyno-amerykańskiego. Dokument ma charakter elitarny i nie liczy się z konkretnym procesem wyzwolenia biednych i wyzyskiwanych".

Wraz z rozpowszechnianiem się chrześcijaństwa i religii katolickiej Kuria Rzymska stała zawsze przed dylematem, jak z jednej strony wchłonąć problemy tych tak różnych, odległych, społeczeństw i cywilizacji, a z drugiej strony, jak zachować jedność i uchronić Kościół przed schizmą. We współczesnym świecie wstrząsanym tyloma konfliktami i przeciwnościami, sprzeczność i przepaść między głodem a sytością, nędzą i dostatkiem, wyzyskiwanymi i wyzyskującymi jest prawdziwym magnesem tak potężnym, że Kościół z trudem usiłuje pozostać obok, ale nie angażować się bezpośrednio i zachować pozycję uniwersalną i paternalistyczną.

Jeden fakt jest mocno podkreślany w Rzymie: że po wizycie księży-ministrów rządu sandinowskiego i teologa Boffa, spiżowa watykańska brama nie została zatrzaśnięta ostatecznymi decyzjami. Problemy, które rodzi teologia wyzwolenia i uczestnictwo duchownych w ruchu rewolucyjnym pozostały nadal otwarte do dalszych studiów i dyskusji.

JERZY AMBROZIEWICZ

Kunowski „Agromet"

Sprzęt dla rolnictwa

Rok 1984, aczkolwiek do jego zakończenia pozostał jeszcze kwartał, Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet" w Kunowie może uznać za udany. Nie tylko z uwagi na rytmiczną realizację planu gospodarczego, lecz także z racji wprowadzenia do produkcji nowych wyrobów, na które czekają rolnicy indywidualni.

Przypomnijmy, że od paru lat fabryka ta była — i jest zresztą nadal — głównym w kraju dostawcą pras do słomy, kabin ciągnikowych, a także siedzeń amortyzujących, stosowanych we wszystkich typach samobieżnych maszyn rolniczych i budowlanych, a także autobusach, tramwajach, lokomotywach i samochodach ciężarowych.

W lipcu „Agromet" rozpoczął wytwarzanie ulepszonej wersji, gwarantującej większe bezpieczeństwo kierowcy, kabiny do ciągnika C-360. Dotychczas, za pośrednictwem „Agromy", trafiło ich na rynek ponad 600, zaś do końca grudnia otrzyma on łącznie 2000 sztuk. Kabiny te spotkały się, jak zapewnia zastępca dyrektora do spraw produkcji, inż. Stanisław Janikowski, z uznaniem użytkowników i są poszukiwanym towarem.

W końcowej fazie znajdują się przygotowania, zmierzające do podjęcia produkcji wieloczynnościowej ciągnikowej przyczepy. Służyć ona będzie m.in. do mechanicznego zbioru z pól zielonek, siana, słomy i świeżych liści buraczanych oraz do ich transportu. Przyczepa ta, po zmianie oprzyrządowania, może być również używana jako roztrząsacz obornika i kosiarka. Możliwość stosowania różnych zestawów, czyni tę maszynę zdatną do eksploatacji przez cały sezon agrotechniczny.

Dotychczas kunowska fabryka wykonała 20 prototypów przyczep, które przeszły pomyślnie badania w Zakładzie Oceny Sprzętu Rolniczego w Lublinie i w poznańskim Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych. W Kunowie tymczasem, od kilkudziesięciu dni, wyrabia się już poszczególne elementy przyczepy i zestawów. W połowie października ma ruszyć właściwy montaż. Chociaż początkowo na skalę dość ograniczoną.

W tym roku wyprodukuje się tutaj bowiem zaledwie ok. 80 egzemplarzy tych uniwersalnych urządzeń. Potrzeby rolnictwa indywidualnego, jak wynika z szacunkowej oceny chłonności rynku, sięgają około 2 tysięcy. W roku przyszłym potrzeby te mają już być zaspokojone w jednej czwartej. Projekt planu zakłada montaż 500. Zrównoważenie podaży i popytu powinno nastąpić, twierdzi konstruktor tej maszyny, mgr inż. Ryszard Kwapisz, nie wcześniej, jak za dwa lata.

(ber)

Spęd

Każdy, kto przywozi świnię, przyjmowany jest po królewsku. Kierownik punktu skupu z miejsca zwierzę kontraktuje, wagowy waży, rolnik dostaje kwit i sto metrów dalej, w kasie, bierze swoją należność. Wagowy, który ma za sobą trzynaście lat pracy, kiwa głową z dezaprobatą:

— Teraz spędy kiepskie. Zupełna lichota. Dawniej to był ruch. Przyjmowałem ponad 200 świń w ciągu dnia, nie licząc bydła. Buchta pękała w szwach. Raz zwierzęta trzeba było trzymać i karmić przez tydzień, bo zakłady mięsne nie mogły nastarczyć z ubojem. A dzisiaj? Rolnicy dostarczyli zaledwie 20 świń. I proszę, już przyjechał po nie samochód z zakładów mięsnych. Nic dziwnego, że w sklepach trudno o kiełbasę.

Bydło przyjmowane jest od godz. 11. Niektórzy gospodarze przywieźli zwierzęta wcześniej i uwiązali na stanowiskach dookoła buchty. Czekając palą papierosy i gawędzą. Jedynie kilku rolników, a są to głównie ci, którzy sprzedają buhaje, ma umowy kontraktacyjne. Inni umów nie zawierali, bo nie zamierzali pozbywać się krów i jałówek. Niestety, na skutek suszy w sierpniu trawa na łąkach wyschła. Zbiór drugiego pokosu siana był nieudany. Zawiodły również nadzieje na poplony.

— Ziemniaków też wykopałem mniej niż ubiegłej jesieni — mówi jeden z rolników. — Trudna rada, myślę, trzeba sprzedać jedną jałówkę, bo karmy mało, a jak jej braknie, nie będzie od kogo dokupić.

Na placu pojawia się lekarz weterynarii — wysoki blondyn w średnim wieku. Pracuje w lecznicy zwierząt kilkanaście lat. Zna wszystkich okolicznych rolników. Zna również fortele, do jakich niektórzy się uciekają, by uzyskać jak największą wagę sprzedawanego bydła. Sypią np. do paszy sól, a potem krowa pije wodę wiadrami nie mogąc ugasić pragnienia.

— Napasł pan tę krowę że omało nie pęknie — zwraca się lekarz do jednego z rolników.

— Ona taka cholera nienażarta, panie doktorze — tłumaczy właściciel. — Nie można nastarczyć sypać jej do żłobu. Dlatego ją sprzedaję.

— Panie Franku, niech pan czaruje innych, mnie nie warto, bo nie uwierzę.

Najpierw lekarz weterynarii przy pomocy specjalnych obcęgów zakłada buhajom metalowe kółka w nosie. Dzięki temu zwierzęta będzie łatwiej prowadzić. Jednemu z potężnych byków nie przypada do gustu ta operacja. Potrząsa ogromnym łbem, wierzga. Lekarzowi pomaga kilku mężczyzn. Po kilkuminutowych zmaganiach udaje się im wreszcie opanować ogromne zwierzę.

Teraz kolej na krowy. Lekarz naciąga gumową rękawicę, sięgającą mu aż po prawą pachę. Rolnicy czekają w napięciu na werdykt.

— Cielna. Ósmy miesiąc — mówi lekarz do właściciela jednej z krów. — Proszę zabrać do domu.

— Nie może być, panie doktorze, goniła się.

— Owszem goniła się, ale 8 miesięcy temu — ripostuje stanowczo lekarz. — Zabrać.

W trakcie badania okazuje się, że przyprowadzono na spęd aż 5 krów cielnych. Właściciele liczyli pewnie, że lekarzowi nie będzie się chciało badać. Teraz odchodzą ze zwierzętami jak niepyszni. Trochę im głupio wobec sąsiadów. Udają, że nie wiedzieli, iż krowy były cielne, ale robią to nieudolnie, bez przekonania, zdają sobie bowiem sprawę, że ani lekarz, ani żaden prawdziwy gospodarz w to nie uwierzy.

Następnie do akcji wkracza klasyfikator trzymając w ręku kolorową kredą. Rolnicy żartują z nim przypochlebnie. Wiadomo, w czym rzecz. Różnica cen za kilogram żywca w poszczególnych klasach bydła jest znaczna. Klasyfikator ogląda każde zwierzę dokładnie, słucha właścicieli mrużąc figlarnie oko i uśmiechając się. Na większości zadów zwierzęcych wypisuje cyfrę jeden. Tylko kilka krów ocenia na klasę drugą, a jedną — rzeczywiście prezentującą się nie najlepiej — kwalifikuje do klasy trzeciej. Nikt z rolników nie ma zastrzeżeń. Tylko właścicielka krowy zaliczonej do klasy trzeciej odwiązuje zwierzę i zabiera do domu.

Lekarz weterynarii właśnie ściągnął z ręki ubabraną rękawicę, kiedy na plac zajechał z krową spóźniony gospodarz.

— Zegarek panu się popsuł? — pyta spóźnionego zdegustowany lekarz.

— Roboty huk, panie doktorze — tłumaczy się rolnik.

Przywieziona krowa znów okazuje się cielna. Tym razem lekarz już się zdenerwował. Beszta właściciela.

Jedna z rolniczek, wskazując synowi lekarza weterynarii, ostrzega chłopca:

— Zobaczysz, jak się nie będziesz uczył, to będziesz tak wkładał krowom rękę w zadki jak ten pan.

— Pleciesz, babo, jakbyś się szaleju objadła — strofuje ją inna. — Przecież pan doktor skończył wyższe studia.

Wagowy uwija się. Podjechał następny samochód po bydło. Ostatnie zwierzęta schodzą z wagi. Rolnicy z kwitami podążają do kasy. Starszy mężczyzna oblicza w skupieniu pieniądze. 58 tysięcy.

— Sporo — mówię.

— E, nie starczy na kopiarkę — odpowiada. — Trza dołożyć.

Już minęła godz. 13, ale do restauracji nikt ze sprzedających nie zachodzi na kieliszek. Za drogo kosztuje, ludziom szkoda pieniędzy. Niektórzy tylko robią zakupy w sklepie nabywając przy sposobności pół litra „vistuli". Przyda się w domu.

HALINA BEZAK

„Automatyczny palacz"

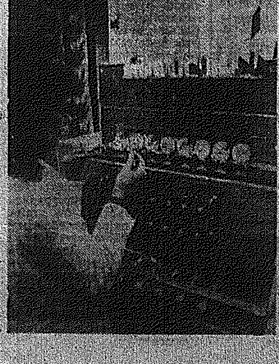

Urządzenie widoczne na zdjęciu spala papierosy w sposób naśladujący człowieka, a na specjalnych filtrach zostaje to, co normalnie dostaje się do płuc palacza. Filtry badane są następnie metodami analizy chemicznej. Aparat pozwoli na kontrolowanie jakości papierosów i wykrywanie, które z nich zawierają najwięcej trujących składników. Badania będą przeprowadzane w Pracowni Toksykologii Dymu Tytoniowego Krajowego Ośrodka Zwalczania Palenia Tytoniu w Łodzi. „Automatyczny palacz" jest produkcji angielskiej, kosztował 30 tysięcy dolarów.

CAF — A. Zbraniecki

Sesja MRN w Radomiu

Węzłowe problemy miasta

Realizacja rocznego planu społeczno-gospodarczego i budżetu miasta to główny temat wczorajszej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Radomiu. Obrady prowadził przewodniczący MRN — **Jan Zakrzewski**.

W ciągu 8 miesięcy — jak stwierdził w sprawozdaniu prezydent miasta — **Andrzej Morawski** — uspołeczniony przemysł drobny wytworzył produkcję i usługi wartości ponad 4,5 mld zł, tj. o 10 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego (w cenach porównywalnych) zaś przemysł kluczowy wyprodukował towary za kwotę 64 mld zł, (co oznacza wzrost o 5,2 proc.) przy czym są i takie przedsiębiorstwa w których nastąpił spadek produkcji sprzedanej, m.in. w „Termowencie", „tytoniówce", Zakładach Płytek i Wyrobów Sanitarnych. Nie udało się poprawić relacji ekonomicznych. Płace bowiem wzrosły o 15,2 proc., a wydajność pracy zaledwie o 4,9 proc.

W ciągu trzech kwartałów br. zostanie oddanych do użytku 955 mieszkań, co stanowi 61,3 proc. planu rocznego. Nie może zadowalać tempo budowy w osiedlu Michałów, co może mieć ujemny wpływ na terminowość przekazywania obiektów w 1985 roku. W dalszym ciągu są wątpliwości czy jeszcze w tym roku wykonawcy przystąpią do wznoszenia trzech bloków w osiedlu Młodzianów II, w powolnym rytmie realizowane jest budownictwo jednorodzinne.

W dziedzinie gospodarki komunalnej radni pozytywnie ocenili rozbudowę kolektorów sanitarnych i deszczowych. Wyrazili jednak zaniepokojenie przewlekaniem prac na ujęciu wody w Cerekwi-Sławnie. Uznali, iż potrzebne są w tym zakresie zdecydowane interwencje, bowiem opóźnienie oddania tej inwestycji ogranicza rozwój miasta, zwłaszcza osiedla Południe.

Niestety, nie rozpoczęto w tym roku budowy sieci centralnego ogrzewania na odcinku od ul. Tartacznej do ul. Cichej, pomimo że zadanie to od wielu lat jest ujmowane w planie rozbudowy miasta i zadań Kombinatu Budownictwa Komunalnego. Ponieważ zwlekanie z rozpoczęciem grozi nawet niedogrzaniem szpitala radni wystąpili do wojewody radomskiego z wnioskiem o podjęcie działań dyscyplinujących jednostki odpowiedzialne za wykonanie tych robót.

Chociaż realizacja większości obiektów handlowych i usługowych przebiega we właściwym tempie to jednak występują opóźnienia w wykonywaniu lokali w parterach budynków mieszkalnych osiedla Południe, pawilonu „H-14" w jednostce E-Ustronia oraz wielofunkcyjnego pawilonu przy ul. Żeromskiego — Czechowskiego. Zdaniem radnych należy podjąć bezzwłoczne działania, by nie dopuścić do dalszego regresu w tak zaniedbanej dziedzinie jaką jest baza handlowa i usługowa miasta.

Podczas obrad sesji radni przyjęli regulamin i ramowy program działania MRN oraz harmonogram realizacji wniosków i postulatów przedwyborczych. Podjęli uchwały w sprawie wprowadzenia w Radomiu eksperymentu inspekcji robotniczo-chłopskiej, podziału miasta na osiedla oraz zarządzenia wyborów do organów samorządu mieszkańców. Podzielono także nadwyżkę budżetową z ubiegłego roku. Uchwałą MRN nowo budowana dzielnica południowa przyjęła imię Jana Kochanowskiego a jej ulice nosić będą nazwy związane z życiem i twórczością poety. Pierwszych pięć ulic uzyskało już miana Czarnoleska, Sycyńska, Świętojańska, Urszuli i Posłów Greckich.

(sz)

Fotomigawki

Zanim pojedzie takim pojazdem na czterech kółkach, próbuje swych sił na trzykółkowym rowerze. Zresztą — ten mniejszy wehikuł posiada wspaniałe ogumienie — co dziś ma też przecież ogromne znaczenie.

URSZULKA KUROWSKA, uczennica I klasy szkoły w Krępie Kościelnej ma powody do zadowolenia. Nie tylko dlatego, iż dopiero niedawno wyrosła z wieku przedszkolnego. Ona i jej koledzy otrzymali bowiem w tym roku nowy obiekt z przestronnymi salami lekcyjnymi. Teraz tylko wypada życzyć samych piątek!

Jak widać na zdjęciu — fotogeniczna jest nie tylko właścicielka doga, ale i on sam. Takiej pozy przed okiem aparatu nie powstydziłaby się żadna modelka. Zresztą, razem ta para przyjaciół prezentuje się też sympatycznie... (db)

Fot. A. Żuchowski

■ 270 mieszkań w przyszłym roku ■ „Wspólny Dom" startuje ■ Gdzie pomieścić blisko 4 tys uczniów?

Potrzeby i realia pionkowskiego budownictwa

Obecnie w Pionkach oczekuje na mieszkania około 3 tys. członków i kandydatów. Jeżeli uwzględnimy, że 1000 osób zarejestrowanych w Pionkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — to niepełnoletni, wówczas realne potrzeby należy szacować na 2 tys. mieszkań. Jeżeli średnio oddawać się będzie 200, to czas oczekiwania wyniesie 10 lat.

W planie społeczno-gospodarczym na lata 1983—85 założono wybudować izby dla 566 rodzin. W pierwszym roku „3-latki" oddano w Pionkach 156 lokali. W br. przewiduje się przekazać 200. Znacznie lepsza sytuacja powinna być w roku 1985, kiedy to zamierza się wznieść 270 mieszkań spółdzielczych i zakładowych.

Pozytywnym zjawiskiem w Pionkach jest rozwój budownictwa zakładowego. „Pronit" posiada obecnie 1080 mieszkań zakładowych, w tym 726 pod własną administracją. Mimo pewnych zahamowań w latach ubiegłych, ta forma budownictwa nadal jest kontynuowana z dużym powodzeniem. ZTS kontynuują roboty przy dwóch blokach, z których jeden zostanie oddany w br. W latach 1985—86 producent „polcorfamu" rozpocznie wykonawstwo dwóch kolejnych domów dla 100 rodzin.

Dobry przykład daje też nadleśnictwo, które wznosi 4 obiekty po sześć mieszkań wraz z budynkami gospodarczymi i kotłownią. Nowym partnerem w rozwiązywaniu kłopotów mieszkaniowych jest SM „Wspólny Dom", utworzona przez „Chemomontaż" i Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Zamierza ona już w przyszłym roku oddać jeden blok na Podgórach, a w dalszej kolejności realizować następne 250 mieszkań. Istotne jest to, że każdy członek zadeklarował własną pracę (8 godzin od 1 m kw. powierzchni oraz wykonanie we własnym zakresie podłogi i malowania).

Na ostatnim posiedzeniu, plenum KM PZPR w Pionkach interesowało się także możliwościami rozwoju budownictwa indywidualnego. Główną przeszkodą jest brak terenów, zwłaszcza uzbrojonych. Ale i ten problem próbuje się rozwiązać. Rozdysponowano już działki na osiedlu Chemiczna-I i w innych rejonach. Urząd Miasta wystąpił do odpowiedniej komórki Urzędu Wojewódzkiego z wnioskiem o opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego terenów przy ulicach Zwoleńskiej, Kościuszki, Piaskowej i Polnej. Pozyskanie tam około 100 działek zaspokoi potrzeby mieszkańców na 6—10 lat.

Dynamiczna rozbudowa Pionek i przyrost ludności, spowodowały dużą ciasnotę w szkołach. O ile w roku 1982/83 uczęszczało do placówek podstawowych 2700 uczniów, to w roku 1986/87 będzie ich — według szacunków inspektora oświaty i wychowania — 3840. Obecnie liczba miejsc w szkołach sięga 1800. Wybrnięcie więc z tego problemu nie jest możliwe wyłącznie dzięki przedsięwzięciom organizacyjnym. Niezbędne są inwestycje, tj. budowa i rozbudowa szkół, tak podstawowych, jak i średnich.

W podjętej uchwale, plenum KM PZPR podkreśliło raz jeszcze, że rozwój budownictwa w Pionkach zależy m.in. od wzniesienia ciepłowni miejskiej i rozbudowy oczyszczalni ścieków. Administracja miejska oraz inwestorzy powinni z większym wyprzedzeniem uzbrajać tereny oraz we właściwych terminach przygotowywać dokumentacje i zawierać umowy z wykonawcami. Plenum zaleciło rozwijać budownictwo międzyzakładowe wielorodzinne i jednorodzinne w ramach nowej spółdzielni. Podkreśliło także potrzebę doskonalenia zasad zamiany mieszkań i przyspieszenia remontów starych budynków.

(sz)

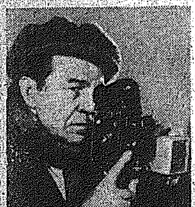

35 lat utrwalone w kadrze

Fotoreporter „Słowa Ludu", ANTONI ŻUCHOWSKI związany jest z naszą redakcją od chwili jej powstania. Rdzenny radomianin, właściciel sklepu z aparatami i sprzętem fotograficznym, dysponujący laboratorium tuż po wyzwoleniu rozpoczął współpracę najpierw z „Przeglądem Sportowym", później z Centralną Agencją Fotograficzną i „Słowem Ludu", któremu wierny jest do dziś. Jego zdjęcia ukazują się w „SL" niemal codziennie od 1949 roku.

— Czy w ciągu minionego trzydziestopięciolecia zmienił się system pracy fotoreportera prasowego i tematyka zdjęć ukazujących się w gazecie?

— Ani system, ani tematyka. Wymagania pozostały prawie te same — zdjęcia reporterskie zakładów pracy, sceny uliczne, fotoreportaże i oczywiście tzw. oficjałki. Natomiast dziś jest o wiele trudniej z kupieniem odpowiednich gatunków papieru, i chemikaliów. Ten problem spędza sen z powiek każdego fotoreportera.

— A sprzęt?

— Rodzaj aparatu fotograficznego nie decyduje o jakości zdjęcia, tylko umiejętności fotografa. Z tym, że oczywiście — na pewno przyjemniej i łatwiej pracuje się z „Canonem". Nie miałbym nic przeciwko temu, by redakcja wyposażyła mnie w sprzęt japoński. Wówczas w gazecie ukazywałoby się więcej udanych, dynamicznych zdjęć z zawodów sportowych.

— Sport to pana ulubiony temat...?

— Tak. Na początku mojej kariery robiłem wyłącznie zdjęcia z meczów piłkarskich, kolarskich, bokserskich. Jest to niezwykle trudna dziedzina fotografii, ale jakże przyjemna.

— Pana również można spotkać na korcie tenisowym...

— Tak było jeszcze rok temu. Niestety, wiek i zdrowie nie pozwalają mi już trenować.

— Pytanie niedyskretne: ile ma pan lat?

— Tyle, na ile wyglądam. W każdym razie mniej niż sto.

— Którego z szefów wspomina pan najmilej?

Panie, ja sobie nie chcę robić wrogów w redakcji.

— Przy jubileuszu „Słowa" nikt się na pewno nie obrazi.

— No, dobrze. Wyciągnął pan to ze mnie — najwyżej ceniłem red. Izabellę Czaplarską. Za rozsądek, rozwagę, spokój i znajomość fachu dziennikarskiego.

— „Przetrzymał" pan kilku szefów, do redakcji przyszło nowe pokolenie dziennikarskie...

— Kiedyś było nas w Radomiu troje, a informacji ukazywało się w gazecie prawie taka sama ilość...

— No, tak. Ładnie nas pan „ubrał"...

— Ale prawdę rzekłszy, nie ukazywało się wówczas tyle materiałów publicystycznych i nie obsługiwało się tylu narad i zebrań.

— Trochę nas pan pocieszył. Na zakończenie — najdowcipniejsze zdarzenie, które udało się panu oglądać w swej pracy.

— Podczas pewnego spotkania bokserskiego na ring wbiegła żona zawodnika, który przegrał sromotnie walkę i... zwymyślała go za niedołęstwo, okładając przy okazji parasolką. Było co oglądać...

— W to nie wątpię. Dziękuję za rozmowę i za te 35 lat „zatrzymane w kadrze".

Rozmawiał
WOJCIECH OZIMEK

Obronność i wychowanie obywatelskie

Ligi Obrony Kraju

Płk mgr Henryk Chrząstowski — przewodniczący ZW LOK przyjmuje ufundowany przez zakłady pracy i społeczeństwo ziemi radomskiej sztandar.

Liga Obrony Kraju obchodzi święto 40-lecia swojego istnienia. Właśnie w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu na oswobodzonych ziemiach polskich zrodził się ruch społeczny, mający na celu niesienie pomocy walczącym żołnierzom i ich rodzinom — Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Stało się ono zalążkiem dzisiejszej Ligi Obrony Kraju. Okazją do wspomnień o tamtych latach było V plenum ZW LOK w Radomiu, na którym podsumowano działalność patriotyczno-obronną ligi. W dowód uznania zasług, wojewódzka organizacja LOK otrzymała sztandar.

Podczas plenum grupę działaczy udekorowano odznaczeniami regionalnymi i resortowymi.

(mol)

Fot. A. Żuchowski

Komunikaty RUSW

Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Radomiu prowadzi dochodzenie w sprawie wyłudzania pieniędzy od różnych osób, w zamian za obietnicę zakupu mebli w magazynie meblowym WPHW w Radomiu. Osoby, od których w ten sposób wyłudzono pieniądze prosi się o osobisty lub telefoniczny kontakt z RUSW w Radomiu, ul. Traugutta 30, pok. 218, tel. 251-36, lub 291-91, w. 277.

* ★ *

Referat IV Dzielnicowych RUSW w Radomiu prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży i włamań do samochodów dokonanych w Radomiu od kwietnia 1983 roku do 17 sierpnia 1984 roku. W związku z tym osoby pokrzywdzone proszone są o zgłaszanie się do siedziby referatu w Radomiu przy ul. Toruńskiej 8, pok. 3 w godzinach 8—12, celem rozpoznania skradzionych przedmiotów.

Zwoleń

Na etapie wykopków

Coraz częściej mieszkańcy Zwolenia dopytują kiedy rozpocznie się budowa nowego przedszkola przy ul. Kościuszki. Dotychczas maluchy uczęszczają do trzech obiektów, gdzie warunki lokalowe są, delikatnie mówiąc, nie najlepsze. Tymczasem Lipskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego zabiera się do nowej inwestycji, jak — popularnie mówiąc — pies do jeża. Póki co zdążono wybrać ziemię pod fundamenty i zgromadzić część potrzebnych prefabrykatów. Złośliwi twierdzą, że jak tak dalej pójdzie, to Zwoleń nigdy nie dogoni Lipska, gdzie jak wiadomo, wszystkie maluchy mają zapewnione miejsca w przedszkolach.

(mol)

Co, gdzie, kiedy?

Dziś czwartek — 27 września. Imieniny Kosmy i Wincentego. Słońce wschodzi — 6.30, zachodzi — 18.23.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO: — Scena duża — „Jan Kochanowski, a kto to taki?" — g. 18.

KINA

„Bałtyk" — „Zezowate szczęście" — pol. l. 15, g. 8, 10.30, „Więzień Brubaker" — USA, l. 18, g. 14, 16.45, 19.30.

„Przyjaźń" — „Planeta Krawiec" — pol., l. 15, g. 9, 11, 13. „Widzidło" — pol., l. 18, g. 15.30, 17.30, 19.30.

„Pokolenie" — „Zemsta różowej pantery" — ang., l. 12, g. 15.30, 17.30, 19.30. „Akademia pana Kleksa" (I i II cz.) — pol., b.o., g. 8.30, 11.45.

„Walter" — „Niech cię odleci mara" — pol., l. 15, g. 16, 18.

„Odeon" — „Wejście Smoka" — USA, l. 18, g. 15.30, 17.30, 19.30, „W pustyni i w puszczy" — pol., b.o., g. 8.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowotki 12 — „Radom rozwój miasta" oraz wystawa pn. „Jan Kochanowski — fakty i hipotezy" — czynne w godz. 10—15.

Muzeum Wsi Radomskiej — przy ul. Szydłowieckiej 30, dojazd MPK 5, 14, 17 — Pruszaków. Skansen, bartniczo-pszczelarski czynny codziennie w godz. 8—15, wolne soboty i niedziele w godz. 11—18, poniedziałki — nieczynny. W zabytkowym spichlerzu czynna wystawa: „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego w malarstwie, grafice i tkaninie dwuosnowowej".

DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne — czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 291-91, pogotowie kanalizacyjne 400-65, gazowe 992, cieplne 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981, postoje taksówek: przy pl. Konstytucji 228-52, przy Żwirki i Wigury 418-10, przy dworcu PKP — 268-88, informacje PKP — 299-30, PKS — 267-76.

KINA

PIONKI: „Chemik" — „Seksmisja" — pol., l. 15, g. 16, 18.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Groźna banda" — ZSRR, l. 15, g. 18, 20.

ZWOLEŃ — „Świt" — „Duch" — USA, l. 15, g.

GRÓJEC: „Odra" — „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę" — fr., l. 12, g. 19.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Akademia pana Kleksa" — pol., b.o., „Wspomnienia ze starego Pekinu" — ChRL, l. 15, g. 16, 18, 20.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Sęp" — węg., l. 15, g. 18, „Król Maciuś I" — pol., b.o., g. 16.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

Komunikat WIOC

Wojewódzki Inspektorat Obrony Cywilnej w Radomiu informuje, że w dniu 29 bm. odbędzie się sprawdzian systemów alarmowych, w związku z czym o godz. 11 syreny zostaną włączone w całym mieście.

Ogródkowe dożynki

I działkowcy mają swoje święto...

Choć pogoda nie dopisała, impreza niewątpliwie należała do udanych. W ostatnią wolną sobotę w świetlicy Pracowniczych Ogrodów Działkowych na Godowie spotkali się gospodarujący na tym terenie działkowcy i zarząd ogrodu. Była okazja, aby porozmawiać, wymienić się poglądami, doświadczeniami, powrócić do starych problemów — tych, które już przestały nurtować użytkowników i tych, które nie doczekały się jeszcze szczęśliwego finału (jak chociażby kwestia doprowadzenia wody do POD na Dzierzkowie). Oczywiście, nie zabrakło też w programie zwiedzania działek.

Wrzesień to tradycyjny czas dożynek, również tych ogródkowych. Nieprzypadkowo więc wybrano ów miesiąc, jako najodpowiedniejszy dla Dni Działkowca. Wprawdzie program „dni" to sprawa przede wszystkim inicjatywy i pomysłowości poszczególnych zarządów, ale mimo pewnej różnorodności propozycji, nie może w nich zabraknąć wystawy najładniejszych warzyw i owoców.

Jeszcze na początku września mogliśmy więc podziwiać wspaniałą ekspozycję przygotowaną przez zarząd POD „Energetyk". Trudno było wprost uwierzyć, iż mimo kaprysów aury, tak udały się niektóre odmiany pomidorów. Uwagę przyciągały również efektowne bukiety kwiatów, dorodna papryka i wyjątkowo duże „tarcze" słoneczników.

Oczywiście Dni Działkowca to nie tylko okazja do wyróżnienia tych najlepszych użytkowników i zaprezentowania ich dorobku — mówi sekretarz ZW PZD, **Marian Broniszewski**. — Dzięki tym spotkaniom mobilizujemy również nieco mniej gospodarnych do lepszej i wydajniejszej pracy. I, co równie istotne, jest też wówczas szansa wzajemnego poznania się użytkowników. Powstają więc więzi niemalże rodzinne, które tworzą atmosferę wśród działkowiczów i pozwalają np. na ciekawe spędzenie czasu wolnego ze znajomymi z sąsiedniego poletka.

— Zapewne niejednokrotnie miał pan okazję uczestniczenia w tego typu świętach. Czy któreś z nich uważa pan za wyjątkowo udane i czemu należy to zawdzięczać?

— Owszem, uczestniczyłem w bardzo ciekawych spotkaniach, np. kilka lat temu w Sadkowie. Zapamiętałem tam przede wszystkim wyjątkowo ładną wystawę — dorodnych owoców, warzyw i przepięknych kwiatów. Wszystkie eksponaty przynieśli tu sami działkowcy chcąc pochwalić się swoimi zbiorami. Oczywiście, prowadzili też wtedy na miejscu miniszkolenia, doradzali innym, co należy robić, aby wyhodować wyjątkowe okazy. Podobało mi się również i to, iż w święcie wzięły udział całe rodziny, czemu należy zawdzięczać niezapomniany nastrój tych kilku godzin.

— Dni Działkowca dobiegają końca. Niebawem przyjdzie czas na podsumowanie.

— Tak. Na podstawie przedstawionych przez poszczególne zarządy materiałów ocenimy przebieg święta w Radomiu i województwie, a jednocześnie będziemy mieli dokładne rozeznanie dotyczące wielkości tegorocznych zbiorów.

(rąk)

Tegoroczne chłody nie wpłynęły dobrze na wielkość ogrodowych zbiorów. Tak ładnych pomidorów, jak ten na zdjęciu, nie widzieliśmy zbyt często w sklepach. Trudno je było nawet znaleźć na działkach. Jedną z niewielu okazji do podziwiania prawdziwych okazów były wystawy organizowane przez poszczególne zarządy POD z okazji Dni Działkowca (rąk)

Fot. A. Żuchowski